Nr. 196. Sobota, 28 Sierpnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,050.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
We Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
Z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—3 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (43 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie Prezydenta Ministrów

z dnia 29 lipca 1920 r.

w przedmiocie Komisji dla spraw oszczędności państwowych.

Art. 1. Ustanawia się Komisję dla spraw oszczędności państwowych, złożoną z 3 osób: p. Stanisława Wojciechowskiego, delegata Prezydjum Rady Ministrów, p. Jana Żarnowskiego, delegata Ministerstwa Skarbu, i p. Ludomira Grendyszyńskiego, naczelnika Wydziału Organizacyjnego Prezydjum Rady Ministrów.

Art. 2. Zadaniem Komisji będzie opracowanie reformy administracji państwowej w celu jej uproszczenia, redukcji nadmiernej ilości urzędów i personalu, oraz zapewnienia jednolitości i sprawności działania urzędów we wszystkich instancjach.

Przesiębierstwa państwowe będą także przedmiotem badań Komisji, w celu polepszenia ich stanu finansowego.

Art. 3. Komisji przysługuje prawo badać na miejscu ustrój i czynności wszystkich urzędów, wzywać na swe posiedzenia dla wyjaśnień urzędników Ministerstw i Urzędów Centralnych do szefów sekcji włącznie i zapraszać w charakterze ekspertów specjalistów.

Wszelkie ekspozytury Ministrów i Urzędów Centr. istniejące w województ. i powiatach, obowiązane są na żądanie odnośnych wojewodów i starostów dostarczyć wiadomości co do liczby i uposażenia, zatrudnionych u nich osób oraz zakresu czynności.

Art. 4. Komisja działać będzie w ścisłem porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Wskazania swoje — o ile nie zostaną uzgodnione z interesowanem Ministerstwem — Komisja przedkładać będzie do decyzji Radzie Ministrów.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Rozporządzenie

Ministra Aprowizacji i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie obrotu zbożem siewnem w roku gospod. 1920/21.

Na mocy art. 1, 2, 4, 6 i 11 ustawy z dnia 9 lipca 1920 roku o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21 Dziennik Ustaw R. P. Nr. 56 — 1920 poz. 348, wydane zostaje następujące rozporządzenie:

Art. 1. Gospodarstwa nasienne, produkujące oryginalne odmiany zbóż, o ile przedstawią odpowiednie zaświadczenie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zostają zwolnione od dostawy kontyngentu, winny jednak wylegitymować się przed władzą administracyjną I-ej instancji z dokonanych sprzedaży, do wysokości przypadającego na nie kontyngentu, stosownie do przepisów, zawartych w art. 3 i 4 niniejszego rozporządzenia.

Co do sprzedaży zbóż ozimych — gospodarstwa te winny wylegitymować się do dnia 15 października 1920 roku, co do zbóż jarych — do 1 czerwca 1921 r.

Art. 2. Gospodarstwa nasienne, reprodukujące oryginalne odmiany zbóż, zostają zwolnione od dostawy na poczet kontyngentu takiej ilości zboża, jaka zostanie zakwalifikowana, jako trzy pierwsze odsiewy od zbóż oryginalnych, przez odpowiednie instytucje (na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, z wyłączeniem powiatów: Jędrzejowskiego, Miechowskiego, Pińczowskiego i Olkuskiego, przez Sekcję Nasienną Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, na ziemiach b. zaboru austrjackiego, oraz w powiatach: Jędrzejowskim, Miechowskim, Pińczowskim i Olkuskim — przez Komisję Nasienną przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczem w Krakowie dla Małopolski Zachodniej i przez Komisję Nasienną Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie dla Małopolski Wschodniej) po przedstawieniu odnośnych zaświadczeń władzy administracyjnej I-szej instancji.

Gospodarstwa te jednak winny wylegitymować się ze sprzedaży, stosownie do przepisów, zawartych w art. 3 i 4 niniejszego rozporządzenia i w terminach, wskazanych w art. 1.

Art. 3. Zboże siewne może być sprzedawane z zaliczeniem na poczet dostaw kontyngentowych filjom lub agenturom P. U. Zbożowego, oraz osobom, posiadającym zezwolenie na zakup zboża siewnego, wydane stosownie do przepisów, zawartych w art. 4 ym niniejszego rozporządzenia, a pozatem tym instytucjom, którym Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji, udzieli prawa prowadzenia handlu zbożem siewnem.

Art. 4. Zezwolenia na zakup zboża siewnego, są wydawane w myśl poniższych zasad:

1. na zakup w granich powiatu zezwolenia wydaje starosta,

2. na zakup w granicach województwa zezwolenia wydaje wojewoda, a w Małopolsce w granicach terenu, objętego działalnością Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej, właściwy Inspektorat,

3. na zakup poza granicami województwa lub w Małopolsce poza terenem, objętym działalnością Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej, zezwolenie wydaje Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zezwolenia winny zawierać następujące dane: imię i nazwisko nabywcy, nazwę wsi lub majątku, powiat i gatunek, oraz ilość zboża, wypisaną słowami.

Art. 5. Wytwórcom rolnym, którzy nabyli zboże siewne kontygentowe, podwyższony zostaje wyznaczony im kontyngent o ilość nabytego zboża.

W tym celu władze wymienione w punk. 2 i 3 art. 4, winny zawiadomić o wydanych zezwoleniach starostę powiatu, w którym gospodarstwo nabywcy jest położone, jak również filje lub agenturę P. Urzędu Zbożowego, znajdujące się w tym powiecie.

Art. 6. Instytucje, upoważnione do handlu zbożem siewnem, przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji, mogą nabywać jedynie oryginalne odmiany zboża i kwalifikowane trzy pierwsze odsiewy od zbóż oryginalnych, pozatem obowiązane są:

1. wydawać rolnikom, u których został uskuteczniony zakup, firmowe kwity, zaopatrzone podpisem członka Zarządu instytucji i pieczęcią Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Kwity winny zawierać: imię i nazwisko sprzedawcy, nazwę wsi lub majątku, powiat, oraz ilość nabytego zboża w kilogramach, wypisaną słowami,

2. wyrachować się przed Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych z ilości nabytego i sprzedanego zboża, na podstawie kwitów, zezwoleń, oraz remanentów, przyczem wyrachowanie się winno nastąpić w terminie, wskazanym w art. 1 ym i zawierać nazwy majątków względnie wsi, do których zboże na siew zostało dostarczone.

Art. 7. Zboże siewne na pomoc rolną skupują filje i agentury Państwowego Urzędu Zbożowego i przekazują je na mocy dyspozycji delegatów P. U. Zb. przy województwach poszczególnym starostom do podziału pomiędzy wytwórców rolnych, przyczem kontyngent tych wytwórców winien być zwiększony o ilość przydzielonego im zboża.

Art. 8. Od dostawy ziemiopłodów w ilościach, o które został podwyższony kontyngent w myśl ustępu 1 art. 5, zwolnić może wytwórców jedynie właściwa Komisja Kontyngentowa.

Marja Bańkowska. 21)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— Dla pani jesień jest uosobieniem ciszy, łagodności i bezwzględnego spokoju, ale ja się na to trochę odmiennie zapatruję. Mnie, ten spokój czasami wydaje się sztuczny, pod tą ciszą coś wre i kipi. Kwiaty jesieni nie są białe i błękitne, ale purpurowe i ogniste, a czasem czarne, jak spiekła krew, liście jesienne kładą się po ziemi jak stygmaty ran... Jesień jest, jak kobieta piękna i namiętna, taka, o której mówi się, że jest „jeszcze" młoda lub „zawsze" młoda. Kobieta ta kocha szalenie, namiętnie i czuje, że kochanek odwraca się od niej, pocałunki jego stają się coraz bardziej blade i chłodne, coraz później przychodzi, a odchodzi wcześnie, ot tak, jak to słońce na niebie. — Ona wszelkimi sposobami stara się go zatrzymać, przybiera jaskrawe, bajeczne stroje, aby niemi zachwycić kochanka, ostatnie szalone ognie rozpala, aby go oszołomić, upoić i przykuć do siebie. Daremnie... wszystko daremnie...

Coraz dłuższe są jej samotne wieczory, więc płacze i zawodzi rozpacznie. W jesiennej przeraźliwej wichurze słychać jej jęk, w strugach zimnego deszczu — łzy. Miota się, rozpacza i cierpi, cierpi.

Aż po takiej nocy szalonej, wstaje pewnego dnia pogodzona ze swym losem, zrzuca jaskrawe szaty i ściera z uwiędłych policzków karmin, omotuje się jakąś szarą płachtą, posiwiałe włosy rozpuszcza na wiatr, w duszy zagasło jej wszystko, — nie spodziewa się niczego, nie pragnie niczego, — to już listopad.

— Co za elegja, — nie wiedziałam, że pan ma tyle fantazji.

— Proszę się nie śmiać ze mnie, przywykłem już dzielić się z panią tem, co myślę i czuję, zresztą moje pojęcie jesieni, było tylko odpowiedzią na panine pojęcie wiosny. Z tak silnym, szczerym akcentem, mówiła pani przed chwilą, jakby to sama przeżyła i odczuła. Tak mało wiem o pani wogóle, tak nie wspomina pani nigdy i nic o sobie, a przyznam się, że jestto temat, który mnie bardzo interesuje. Nigdy nie wspomina pani o swojej rodzinie, o swoich bliskich, dlaczego?

— Bo nie mam krewnych; jestem sama — odparła krótko.

— Rodzice nie żyją?

— Nie...

— Nosi pani obce nazwisko, a jest pani Polką, w każdem słowie i w każdem uczuciu, zastanawiałem się nieraz nad tem skojarzeniem i chciałem zapytać o wyjaśnienie — mówił dalej nieśmiało.

— Ojciec mój pochodził z holenderskiej rodziny, lecz matka moja była Polką i ona mnie wychowała — odparła, dławiąc się każdem słowem, — upokorzona tą siecią kłamstw, któremi go coraz więcej omotywała.

Rozmowa urwała się. Rosieński czuł, że jej sprawił przykrość indagacją i nie pytał więcej, ona po chwili wzięła jakiś dziennik ze stołu i machinalnie poczęła czytać komunikat wojenny. Nagle poczuła na swojej ręce jego rozpalone usta i drżący, cichy szept:

— Pani się gniewa na mnie, obraziłem może panią? dotknąłem czemś? —

Drgnęła, jakby tknięta prądem elektrycznym i opuściła dziennik na ziemię.

— Co pan wyprawia! Wcale się nie gniewam — mówiła, śmiejąc się nieszczerze, — doprawdy, pan czasem jest jak małe dziecko, palca zakrzywić nie można.

— Bo ja nie mogę spojrzeć w oczy pani i wyczytać w nich prawdy, nie widzę uśmiechu ust pani, słyszę tylko głos, a gdy głos czasem się zmieni, przyjmie ton jakiś inny, obcy, wówczas ogarnia mnie straszny żal i obawa, że pani staje mi się dalszą, obcą, a ja tej myśli znieść nie mogę.

— Przedewszystkiem, dlaczego tytułuje mnie pan teraz ciągle „panią"? Dlaczego nie nazywa mnie pan „siostrą", jak dawniej?

— Bo to nie ma sensu — odparł porywczo — pani nie jest wcale zakonnicą, ani moją siostrą!

Coś było w jego słowach i namiętnem brzmieniu głosu, co ją zaniepokoiło; podjęła dziennik i rozpoczęła znów czytanie, chcąc zatrzeć wrażenie, ale w duszy postanowiła na przyszłość unikać wszelkich niepewnych tematów i rozmów zbyt poufałych; zaczynała bać się nietylko o swój, ale i o jego spokój.

Lecz ta jesień, o której wpływie na ludzką Psyche tak dysputowali, przekreślała jej plany; w czasie przechadzek po ogrodzie, w czasie tych długich wycieczek, czy łodką po rzece, czy po polnych drogach, między żółtymi płatami ściernisk i szaro-liljowymi szmatami ugorów, zarzucała na nich jak czarodziejka pajęcze nici, plącząc je w sieć nierozerwalną. Szmerem liści spadających przywodziła na myśl wspomnienia na skrzydłach wiatru, przynosiła echa wiejskich piosenek o miłości Jaśków i Hanusi.

— — — W ciepły, pogodny dzień, jeden z tych ostatnich, wybrali się do lasu po ożyny. Małym, powozikiem, zaprzężonym w jednego konia, jechali pośród pól opustoszałych ku lasowi, który znaczył się na horyzoncie rdzawo koralowem pasmem, przesłoniętem leciutką liljową mgłą. Zatrzymali się przed leśniczówką, gdzie przyjęto w opiekę konia i wózek i leśną ścieżyną poczęli się zapuszczać w głąb.

Hanka wsunęła rękę pod ramię Rosieńskiego i prawie przytulona do niego — bo ścieżka była wąska — prowadziła go przez plątowisko wyrębów i korzeni. Na łączce stał stóg siana, z którego młode sarny wyciągały wiązki, ale na widok obcych pierzchnęły spłoszone; zając wyskoczył z krzaków i stanął opodal „słupka", ruszając wąsami i wielką, czarną chmurą zerwało się ze szczytów drzew stado wron i kawek. Wysokie, srebrne kolumny buków, dźwigając aklepienie liści, tonęły jakby w chmurze złotej, przez którą przesiewało się światło słoneczne w okrągłych ruchomych centkach. Czasem w promieniu rozbłysnął karmin jagód kaliny i cynobrowe grona jarzębin, i wtedy się zdawało, że to czyjaś swawolna ręka zerwała sznur korali i jasnych krwawników i rzuciła je na ciemną, matową zieleń choiny. Powietrze przesycone było wonią leśnych jagód i grzybów, zmieszaną z dzikim aromatem zwierzęcych skór i gnijących liści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przy dostawie winien być zachowany stosunek ziemiopłodów, określony art. 1 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. (Dziennik Ust. R. P. Nr. 56, 1920 r. poz. 348) i następujące terminy: dostawa wzamian za zboże siewne ozime winna być uskuteczniona do dnia 1 stycznia 1921 r., za jare — do 1 czerwca 1921 r.

Art. 3. Na zboże siewne ustanawia się ceny następujące:

1) na zboże oryginalne ceny nie są ograniczone i pozostawiane są dobrowolnemu porozumieniu pomiędzy sprzedawcą i nabywcą.

2, na zakwalifikowany przez instytucje, wskazane w art. 2, pierwszy odsiew od zbóż oryginalnych — o 30 prc. wyższe od cen ustanowionych na takież zboże konsumcyjne.

3, na zakwalifikowany drugi i trzeci odsiew od zbóż oryginalnych — o 20 prc. wyższe od cen, ustanowionych na takież zboże konsumcyjne.

Art. 10. Obrót zbożem siewnem jest dozwolony: ozimem — do dnia 15 października 1920 r., jarem do 15 maja 1921 r.

O ile pozostawałyby po tych terminach pewne ilości niezużytkowanego zboża siewnego z ilości, podlegających odstawie na poczet kontyngentu, w urzędach, instytucjach, do handlu zbożem siewnem upoważnionych, i u wytwórców, zboże to winno być przekazane miejscowej filji lub agenturze P. U. Zb. najpóźniej do dn. 1 listopada 1920 r., jeśli chodzi o zboże ozime, do dn. 1 czerwca 1921 r., jeśli chodzi o zboże jare.

Art. 11. Winni niestosowania się do przepisów, zawartych w niniejszem rozporządzeniu, podlegają karom, przewidzianym w art. 6 ust. z dn. 9 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 56 — 1920 poz. 348).

Art. 12 Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Aprowizacyi:
(—) *St. Śliwiński.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Bujak.*

Warszawa, dnia 21 lipca 1920 r.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 66 z dn. 2 sierpnia 1920 r. poz. 444).

Rozporządzenie Rady Ministrów

o dodatkach za wysługę lat, względnie trzechlecia, za studja wyższe i dodatku drożyźnianym do płacy zasadniczej funkcjonarjuszów państwowych.

(Ciąg dalszy).

II. Dodatek na studja wyższe.

Art. 12. Za funcjonarjuszów państwowych, posiadających studja wyższe na jednym fakultecie Uniwersytetu, lub równorzędnego zakładu naukowego, zakończone przepisanemi egzaminami, uważa się tych, który złożą dowody:

1. złożenia egzaminu dojrzałości najmniej 7 klasowej ogólnokształcącej szkoły średniej (lub ukończenia Seminarjum duchownego w teologów) przed rozpoczęciem studjów wyższych,
2. złożenia egzaminów lub uzyskania stopnia akademickiego:
   a) jednej z wymienionych w następującym wykazie kategorji (załącznik Nr. 4) w jednej ze szkół wyższych tam wyliczonych, przyczem o ile chodzi o szkoły poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem Rosji, studja winny być ukończone przed 1 listopada 1918 r., studja w szkołach wyższych w Rosji przed 1 października 1917 r., jako datę od której ustrój tych szkół wskutek rządów bolszewickich został zmieniony,
   b) nie podpadających pod określenia wymienione pod a) jednak nostryfikowanych zgodnie z obowiązującemi przepisami, przez jedną z wymienionych w następującym wykazie polskich szkół wyższych,
   c) wszelkich innych i z jakiejkolwiek zagranicznej szkoły wyższej, którą Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w każdym poszczególnym wypadku uzna za odpowiadające postanowieniom odnośnej ustawy o uposażeniu.

Jeżeli w złożonych dyplomach uzyskanych stopni, lub świadectwach ze złożonych egzaminów nie stwierdzono wyraźnie, jaki normalny (przepisany) okres studjów potrzebny jest niezbędnie do uzyskania stopnia, lub dopuszczenia do egzaminu końcowego (ostatniego) funkcjonarjusz państwowy winien złożyć dokumenty, potrzebne do stwierdzenia w sposób niewątpliwy długości przepisanego okresu studjów.

W razie jakichkolwiek wątpliwości n. p. co do autentyczności złożonych dokumentów szkolnych, długości przepisanego czasu studjów i t. p. należy odnieść się o decyzją do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

Decyzja tego Ministerstwa w powyższych sprawach jest ostateczną.

Art. 13. Wszyscy funkcjonarjusze państwowi mają, o ile ubiegają się o przyznanie im dodatku za wyższe studja, wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy podanie i dołączyć do niego dowody ukończenia jednej ze szkół akademickiej.

W przyszłości, funkcjonarjusze państwowi, ubiegający się o przyznanie dodatku za wyższe studja, mają złożyc dowody ich ukończenia równocześnie z objęciem służby.

Art. 14 Bezpośrednio przełożona władza funkcjonarjusza przesyła podanie wraz z dokumentami władzy, powołanej do przyznania i asygnowania uposażenia; władza ta bada złożone dokumenty i o ile odpowiadają one wymogom art. 12 rozporządzenia niniejszego i nie nasuwają żadnych wątpliwości, przyznaje i asygnuje funkcjonarjuszowi należny mu, w myśl postanowienia odnośnej ustawy o uposażeniu, dodatek za studja wyższe.

Jeżeli funkcjonarjusz złoży dowody ukończenia dwóch lub więcej fakultetów, należy wziąć za podstawę wymiaru studja, ukończone na tym fakultecie, na którym przepisany jest dłuższy czas trwania studjów normalnych.

Przyznanie i asygnowanie po raz pierwszy dodatku za wyższe studja, może nastąpić odrębnie, lub łącznie z przyznaniem i asygnowaniem dodatku za wysługę lat, w myśl artykułu 10 rozporządzenia niniejszego.

CZĘŚC DRUGA.

Dodatek drożyźniany.

Art. 15. Żonę uwzględnia się przy wymiarze dodatku drożyźnianego, to jest przy zaliczeniu funkcjonarjusza państwowego do danej grupy rodzinnej tylko wówczas, jeżeli pozostaje na utrzymaniu funkcjonarjusza państwowego.

W razie separacji od stołu i łoża, żonę uwzględnia się tylko wówczas, jeżeli funkcjonarjusz państwowy złoży dowód, że do utrzymania żony zobowiązany został wyrokiem sądowym.

Nie uwzględnia się również żony funkcjonarjusza, pozostającej w służbie państwowej.

Kobieta-funkcjonarjusz państwowy, zamężna, ma być traktowana w zasadzie jako samotna. Męża i dzieci kobiety-funkcjonarjusza państwowego uwzględnia się tylko w tym wypadku, jeżeli kobieta udowodni, że mąż jej zupełnie niezdolny do zarobkowania, a co za tem idzie, nie może czynić zadość ciążącemu na nim obowiązkowi utrzymania rodziny, wskutek czego obowiązek ten ciąży faktycznie na kobiecie urzędniku,

Art. 16 Dzieci i pasierbów, powyżej lat 18 uwzględnia się przy wymiarze dodatku drożyźnianego tylko wówczas, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, co stwierdzone być musi stosownym dowodem ze strony właściwej władzy szkolnej, które składać należy władzy przełożonej z początkiem każdego półrocza szkolnego. O ile zaś chodzi o dzieci ułomne fizycznie lub umysłowo, nie mogące zarabiać na swoje utrzymanie, okoliczność ta musi być stwierdzona świadectwem lekarzy lub zakładu leczniczego, określającem ściśle ułomność fizyczną lub umysłową, wykluczające możność zarobkowania. Władza może poddać dzieci takie badania lekarza urzędowego.

W wypadkach wątpliwych władza może żądać od urzędnika dowodów, że dzieci jego lub pasierbowie nie utrzymują się same, a ile chodzi o pasierbów, że nie posiadają własnego zaopatrzenia (np. osobistego majątku, renty sierocej i t. p.)

Art 17. Celem wymierzenia i asygnowania dodatku drożyźnianego, urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi mają wypełnić deklaracje, według załączonego wzoru (załącznik No 5) i złożyć ja swemu bezpośredniemu przełożonemu wraz z ewentualnemi zaświadczeniami i dowodami do przejrzenia i sprawdzenia.

Art. 18. Bezpośredni przełożony, po zbadaniu i sprawdzeniu dat deklaracji i złożonych dowodów i zaświadczeń, stwierdza prawdziwość dat, zawartych w deklaracji swym podpisem, poczem przesyła łącznie deklaracje wszystkich podległych sobie urzędników i funkcjonarjuszów władzy, powołanej do przyznania i asygnowania uposażenia, a w przyszłości donosi tej władzy bezzwłocznie na podstawie doniesień urzędnika lub innych informacji, o wszelkich zmianach, wpływających na wymiar dodatku.

Art. 19. O zmianach warunków, wpływających na zaliczenie do innej grupy rodzinnej, funkcjonarjusz winien zawiadomić niezwłocznie swą bezpośrednią przełożoną władzę, składając stosowny dokument stanu cywilnego (metryka chrztu, ślubu, śmierci i t. p.) lub zaświadczenia urzędowe.

Art. 20. Za świadomie nieprawdziwe lub fałszywe zeznania, złożone w deklaracji, jak również za zaniechanie niezwłocznego zawiadomienia właściwej władzy o zmianach wpływających na niższy wymiar dodatku, funkcjonarjusz państwowy będzie — niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności, wedle obowiązujących ustaw karnych — pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Art. 21. Władza powołana do przyznania i asygnowania uposażenia, po sprawdzeniu lub przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń, na podstawie dat w deklaracji zawartych, zalicza podległych funkcjonarjuszów państwowych do właściwych grup rodzinnych i uwzględniając klasę, do której dana miejscowość należy, wymierza dodatek drożyźniany na podstawie ustalonego rozporządzeniem niniejszem mnożnika, łącznie z przyznaniem i asygnowaniem płacy zasadniczej, ustalonej ustawami z dniem 13 lipca 1920 r. Dz. U. R. G. No 65 poz. 429—436.

Odpis polecenia wypłaty należy zakomunikować funkcjonarjuszowi, wymieniając, do której grupy rodzinnej go zaliczono.

Art. 22. Podział miejscowości na klasy, przedstawia załączona tabela (załącznik 6).

Mnożnik dodatku drożyźnianego, ustalony ustawami o uposażeniu dla miejscowości zaliczonych do klasy pierwszej na 150, zniża się dla klasy II do 135, dla III do 120, dla IV do 105, a dla V klasy miejscowości do 90.

Wyniki, otrzymane z pomnożenia procentów płacy zasadniczej, czyli mnożnych, ustalonych w odnośnych ustawach o uposażeniu przez powyższe mnożniki, a wykazujące dodatki drożyźniane w markach polskich, przedstawiane są w załączonej tabeli (załącznik No 7).

Ułamki marek zaokrąglają się w górę do pełnej marki.

Warszawa, dnia 5 sierpnia 1920 r.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 26 sierpnia b. r.

Front północny.

Na odcinku I, i V. armji, sytuacja bez zmiany. Podczas oczyszczania terenu na zachód od linji Mława-Ciechanów, przyłapano w dalszym ciągu 3000 niedobitków wojsk bolszewickich.

Front środkowy:

W rejonie miasta Leman znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem stawiając zaciekły opór, wycofują się w kierunku granicy niemieckiej. Stwierdzono, że na jednym z odcinków nasz oddział został ostrzelany przez dwie baterje i karabiny maszynowe bolszewickie, ustawione na terenie niemieckim. Na szosie Kolno-Myszyniec 57 p. p. zetknął się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim, i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelarię 10 tej dywizji jazdy bolszewickiej. Oddział 3-ciej dywizji Legjonów w wypadzie na Kowry zaskoczył nieprzyjaciela, organizującego tam swoje rozbite jednostki, i zadał mu ciężkie straty, biorąc 1100 jeńców, w tem cały sztab 57 dywizji sowieckiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych. Dnia 25 b. m. wojska nasze zajęły Grajewo.

Front południowy.

Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadwórza, Pozatem lokalne utarczki patroli.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego

*

Sekcja polityczno-prasowa dowództwą III. armji w Lublinie, Oddział II. komunikuje:

Oddziały nasze zadały ciężkie straty i zmusiły do panicznej ucieczki 519 internacjonalny bolszewicki pułk, który zaatakował nasze stanowisko na północ od stacji Włodawa. Oddziały 7-mej dywizji piechoty zajęły 24 sierpnia Dubienkę.

R. O. P.

Kurjer Poranny donosi, że na porządku dziennym R. O. P., odbytem wczoraj pod przewodnictwem prez. ministrów Witosa, była sprawa zaopatrzenia armji w odzież i obuwie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa propagandy zagranicznej.

Kwestje, związane z rokowaniami w Mińsku, mają być przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu R. O. P.

Wzmożenie załogi koalicyjnej w Gdańsku.

Według doniesienia z Londynu, zamierzone jest znaczne wzmocnienie załogi koalicyjnej w Gdańsku, przez przysłanie wojsk koalicyjnych plebiscytowych z Prus wschodnich i zachodnich. Podobno Tower uważa za konieczne powiększenie załogi o 25.000 ludzi.

Dzienniki niemieckie na podstawie informacji, zasięgniętych w komisarjacie ententy w Gdańsku oświadczają, że wiadomość o powiększeniu załogi potwierdza się, jednakże liczba 28 000 jest trochę przesadzoną. Wzmocniona załoga ma się składać wyłącznie z wojsk francuskich.

Celem tego będzie zabezpieczenie przywozu broni i materjału wojennego do Polski.

Zwycięstwo polskie.

Wzięci w ostatnich walkach jeńcy bolszewiccy zeznają, że naczelny wódz bolszewicki Tokaczewski, został odwołany, a naczelne dowództwo ma objąć sam Trocki. Tenże dziennik podaje: Korespondent *Information* w Warszawie, rozmawiał z gen. Weygandem który mówił o wspaniałem polskiem zwycięstwie, mogącem mieć nieobliczalne skutki dla położenia międzynarodowego. Zespoliło ono Państwo polskie, niezbędne dla bezpieczeństwa Francji. Niemcy, który już mieli nadzieję, że uda się im nawiązać bezpośrednią łączność z sowiecką Rosją aby módz rzucić czerwoną armję przez Ren, będą musiały przynajmniej tymczasowo wyrzec się myśli unicestwienia tym sposobem traktatu wersalskiego. Z całą skromnością — pisze *Information* — generał oddał cześć za powodzenia oręża polskiego.

Olbrzymie straty bolszewików.

Kurjer Warszawski podaje: Według obliczeń tymczasowych, wielka bitwa pod Warszawą wyrządziła bolszewikom następujące straty: Wojska polskie wzięły do niewoli 107 000 ludzi do Prus wschodnich przedostała się 30 000 zabitych i ciężko rannych jest około 50 000 razem tedy wyprawa na Warszawę kosztowała bolszewików 187 000 ludzi, nie licząc olbrzymich strat w materjale.

Bolszewicy skłonni do ustępstw.

N. Rotterd. Courant donosi, że Cziczerin wysłał do Kamieniewa iskrówkę dla doręczenia rządowi angielskiemu. Depesza zaznacza gotowość do pokoju i wyrzeczenie się warunku tworzenia milicji robotniczej w Polsce. W ten sposób zapanuje zupełna zgodność z Anglją i Włochami w sprawie warunków pokojowych z Polską.

Deputacja sowiecka w Londynie oświadczyła, że z powodu powstałych wątpliwości co do dobrej jej woli, dalszy jej pobyt w Londynie nie ma żadnego celu. Równocześnie jednak donosi dyplomatyczny korespondent *Evening Standard*, że dano znać miarodajnej instancji angielskiej, że rząd sowietów bynajmniej nie obstaje przy warunku tworzenia milicji cywilnej dla Polski. Rząd sowietów podobno gotów jest do znacznych ustępstw i w innych punktach. Korespondent dodaje, że zachodzą ważne powody, dla których prawdopodobnie pertraktacje wkrótce zostaną przeniesione do Warszawy.

Z Londynu donoszą: Cziczerin przysłał do Kamieniewa nową notę, w której powiada, że rząd sowietów ma zamiar zrzec się warunku stworzenia polskiego wojska robotniczego, przezco spodziewa się przywrócić zgodę, która przedtem istniała.

Wyjazd gen. Weyganda.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem specjalnym pociągiem udał się z Warszawy do Paryża szef sztabu generalnego marszałka Focha gen. Weygand, wraz ze swojem otoczeniem.

Na dworcu kolejowym odbyło się wojskowe pożegnanie, podczas którego szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski, imieniem Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego dekorował gen. Weyganda krzyżem „Virtuti militari“, a następnie przypiął krzyż za waleczność temuż generałowi i gen. angielskiemu Redcliwe.

Z Krakowa donoszą: W przejeździe z Warszawy do Paryża przybył tu gen. Weygand w towarzystwie ambasadora Jusseranda, lorda Abernon, gen. Redcliwe. Na dworcu powitał gości komendant miasta gen. Schiller i reprezentacja miasta. Goście przedpołudniem zwiedzili Wawel i zabytki miasta, poczem udali się do Wieliczki.

Wieczór o godzinie 7 odbył się obiad w „Grand Hotelu“, poczem nastąpił odjazd do Paryża.

Dlaczego gen. Weygand odjechał do Paryża?

Z powrotu gen. Weyganda do Paryża, wnioskuje *Journal*, że Polska nie potrzebuje już rad technicznych. Z drugiej strony należy także wnioskować, że chciano Rządowi polskiemu pokazać, że będzie mu powierzona pełna odpowiedzialność za operacje armji polskiej, poza etnograficznemi granicami kraju.

W Paryżu nie podzielają zupełnie zdania tych osób, które uważają za potrzebne by zaniechać ofenzywy, zanim ona doprowadzi w formie warunków pokojowych do zupełnego rezultatu.

Niezależność Polski musi być zabezpieczona; aby cel ten został osiągnięty, będziemy dostarczać nadal naszej pomocy w broni, amunicji i środkach żywności.

Z Górnego Śląska.

Wtorkowe pertraktacje robotników polskich z koalicyjną komisją, rządzącą w Opolu, przyniosą dla Polaków pożądane skutki. Komisja oświadczyła kategorycznie, że dwa najważniejsze żądania Polaków, zostaną spełnione, t. j. Sicherheistwehra zostanie w najbliższych dniach usunięta. Zanim to nastąpi, służby już więcej pełnić nie będzie. Nadto wszyscy obcy, nieurodzeni na Górnym Śląsku, którzy tu przybyli w ubiegłym roku, zostaną wydaleni. Ustanowiona zostanie komisja orzekająca z Polaków i Niemców, pod kierunkiem władz koalicyjnych, która orzeknie, czy dany osobnik jest spokojnym obywatelem i może pozostać, czy też ma Górny Śląsk opuścić. Decyzja w tej kwestji należeć będzie do międzynarodowej komisji. Wobec spełnienia tych żądań, polskie organizacje robotnicze wydały odezwę do wszystkich robotników polskich, aby wrócili do pracy.

Według oświadczenia międzynarodowej komisji rządzącej, utworzona zostanie na miejsce Sicherheitswehry, policja plebiscytowa, złożona w połowie z Polaków i Niemców. Zanim to nastąpi, zorganizowane będą wszędzie milicje gminne, złożone z Polaków i Niemców. W ślad za tem toczyły się wczoraj w Katowicach konferencje koalicyjnych kontrolorów powiatowych, z przedstawicielami polskimi i niemieckimi. W tym tygodniu jeszcze utworzona będzie po gminach milicja, która obejmie służbę po opolskiej straży obywatelskiej, względnie po Sicherheitswehrze tam, gdzie ona jeszcze istnieje. Równocześnie z tem odbywać się będzie rozbrajanie ludności cywilnej, którego dokona milicja względnie wojska koalicyjne.

Ruch niemiecki na Górnym Śląsku był kierowany z Berlina.

Dowodem na to, że wybuch niemieckich awantur przeciwko Francuzom i Polakom 17 b. m. zorganizowany został przez tajne organizacje wojskowe, kierowane z Berlina i Wrocławia, są tajne dokumenta, które dostały się w ręce miarodajnych czynników polskich, a których wyjątki brzmią jak następuje:

Wrocław, 15 lipca 1920. Główna stacja łącznikowa Sprewa. Rozkaz dzienny odnośnie do przygotowania wybuchu we wszystkich powiatach według planu E. Przedsięwzięcie to powinno być przygotowane odpowiednio. W tym celu połsca się, aby ludzie przeznaczeni do tego, odbyli 14-dniowy kurs materjałów wybuchowych przy dowództwie grupy I.

1. Przegląd urzędników górnośląskich i wewnątrz państwa niemieckiego już nastąpił. Podp. major von Roede.

2. W rozkazie z 6 sierpnia czytamy: Rozdział amunicji dla poszczególnych placówek nastąpi w poniedziałek 16 sierpnia. Straż nad rozdawnictwem obejmą w zastępstwie naczelnika składu komisarze Mondel i Misl. Resztę amunicji przekazuje się magazynowi amunicyjnemu 4 okręgu.

3. Wreszcie w rozkazie z 14 sierpnia czytamy: Stosownie do zarządzenia, należy we wszystkich miastach terenu plebiscytowego Górnego Śląska urządzić demonstracje przeciwko transportom wojsk francuskich na front wschodni. W demonstracjach tych powinni wziąć udział zwłaszcza wszyscy dawniejsi członkowie armji niemieckiej, do czego należy dopomagać wszystkimi możliwymi środkami. Plan wykonania załącza się.

Ruch niemiecki rozpoczął się 17 sierpnia, z czego wynika, że wybuchł on w myśl powyższego rozkazu.

O Gdańsk.

Zapatrywanie rządu angielskiego i włoskiego w kwestji polsko-rosyjskiej, przedstawił Millerandowi angielski charge de affaires Henderson.

Jak podaje *Figaro*, postanowienie, aby Towerowi wysłać instrukcje, imieniem konferencji ambasadorów powzięte zostało zaraz mimo, że nie było posiedzenia konferencji ambasadorów. Postanowienie to zadowala w zupełności wszystkie narody, reprezentowane w konferencji ambasadorów.

Instrukcje dane Towerowi są trzymane w tonie bardzo kategorycznym i zaznaczają, że art. 104 traktatu wersalskiego przyznaje terytorjum gdańskiemu niezależność tylko pod tym warunkiem, że Polska będzie miała zapewniony wolny dostęp do morza. Egzystencja wolnego miasta Gdańska, związana jest z wolnem transitem dla Polski drogą wodną i linjami kolejowemi.

W porcie gdańskim znajduje się kilka okrętów angielskich. W ostatnich dniach przybyły 2 okręty francuskie, a dziś 4 wojenne angielskie. Oczekują dalszych okrętów wojennych.

Francja przeciw bolszewizmowi.

Prasa francuska konstatuje z zadowoleniem, że najbardziej znani syndykaliści francuscy, wypowiadają się wprost przeciw doktrynie bolszewików. Merhein, sekretarz związku metalowców, pisze w *Information Ouvriere e Sociale*: Komunizm rosyjski nie ma nic wspólnego z socjalizmem i syndykalizmem, ponieważ może się on utrzymać tylko przy dyktaturze pojedynczych osobników lub małych grup, narzucających swoim podwładnym środki dyscyplinarne celem utrzymania terroru z pomocą armji najemników.

Z tego względu jest naszym obowiązkiem wystąpić przeciw tej militarnej i wstecznej doktrynie, która stwarza kastę reakcyjną i militarystyczną.

Bartusl dochodzi w piśmie *Bataille* do analogicznych konkluzji. Sekretarz generalnego związku pracy Jouhaux oświadczą się przeciw trzeciej międzynarodówce, i oświadcza wobec komitetu generalnego związku pracy, że odezwa podpisana przez Zinowiewa, skierowana do proletarjatu całego świata, jest wypowiedzeniem wojny organizacjom syndykalistycznym, co stwierdziły deklaracje na ostatnim kongresie trzeciej międzynarodówki.

Confederation Generale du Travail zebrała się wczoraj, aby zbadać sprawę przystąpienia do trzeciej międzynarodówki. Wielu skrajnych mowców oświadczyło się za przystąpieniem. Delegat Dumoulin oświadczył, że gdyby chciano przeprowadzić rząd sowiecki we Francji, wówczas dyktatorzy byliby może z początku popularnymi, jednak w przeciągu 8 dni pościnanoby im następnie głowy. Francja nie nadaje się do tego, aby dopuścić do rządu, którzyby jej narzucili najbardziej trudne warunki i żelazną dyscyplinę. Delegat Jouhaux stwierdził, że rozkaz Zinowiewa do proletarjatu całego świata oznacza wypowiedzenie wojny, pod adresem organizacji Confederation Gen. du Travail, i oświadczył, że nie może się żadną miarą zgodzić na międzynarodówkę moskiewską, ponieważ ona jest ugrupowaniem politycznem, a chce wykonać zamach na ugrupowania gospodarcze. Confederation Generale du Travail nie może znieść żadnej opieki, nawet opieki Lenina. Destrukcyjna akcja trzeciej międzynarodówki dąży do sprowadzenia upadku proletarjatu.

Mowca wyraził w końcu sympatję dla rewolucji rosyjskiej pod warunkiem, że rewolucjoniści rosyjscy będą się zajmowali wyłącznie swojemi własnemi sprawami.

Wrangel zwycięża.

Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu Morza Azowskiego wojska posuwają się w głąb Kubania.

W rejonie na wschód od Aleksandrowska, zaatakował nieprzyjaciel Eeichwald, został jednak odparty. W okolicy Chersizowka został cały pułk sowiecki wzięty do niewoli.

W okolicy Jekaterynosławia i na północ od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciw bolszewikom.

Polityka Czechosłowacji.

Współpracownik koszyckiego dziennika *Hosai Laplo* zamieścił rozmowę z Beneszem, który powiedział, że Czechosłowacja, mająca jedyną z pośród Państw sukcesyjnych ustalone granice, przystępuje do ustalenia kursu polityki zagranicznej.

Konwencja sojuszowa mająca zapewnić przeprowadzenie układu pokojowego, zawartego w Trianon jest zdecydowaną przeprowadzić go jak najdokładniej i wszystkie trzy Państwa, t. j. Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja bronić będą z całą energją wspólnych interesów.

W sporze rosyjsko-polskim Czechosłowacja jest neutralną, a także Rumunia i Jugosławja mają zająć takie samo stanowisko. Z Węgrami Czechosłowacja chce żyć w dobrych stosunkach, ale z całą stanowczością wystąpiłaby przeciw każdej próbie naruszenia obszaru czechosłowackiego.

Niemieckie dzienniki w Pradze piszą, że sojusz czesko-rumuński rozchwieje się prędzej, niż wejdzie w życie. Benesz poniósł w Bukareszcie porażkę, gdyż odrzucono jego klauzulę, tyczącą powrotu Habsburgów na Węgry. Rumunja wychodziła z zapatrywania, że byłoby to mieszanie się w wewnętrzne sprawy Węgier. Stanowisko Rumunji należy tłumaczyć tem, że ex-cesarz Karol nawiązał w ostatnich czasach ścisły kontakt z królem Ferdynandem, który mu przyrzekł ewentualną pomoc w planach powrotu na tron węgierski.

KRONIKA.

Lwów 27 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Sobota, 28 sierpnia.

Rzym. kat. Augustyna.

Gr. kat.: Uspenie B. hor.

Słowiański: Wyszomira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 12 zachód słońca o godzinie 6 minut 58.

Temperatura o godzinie 13 w południe 15 stopni.

— **Z Prezydjum Namiestnictwa** otrzymujemy następujący okólnik:

Do
Pp. Urzędników i Funkcjonarjuszy Administracji politycznej, oraz innych podległych mi władz i urzędów!

Okólnikami tutejszymi z 5 lipca 1920 L. 15631/pr. i z 17 lipca 1920 L. 16496/pr. wydałem zarządzenie, że Panom P. T. mają być czynione wszelkie możliwe ulgi przy przyjmowaniu i spełnianiu służby w organizacjach obywatelskich służby ochotniczej.

W obecnej chwili, gdy front bojowy przebiega w niewielkiej odległości od Lwowa, i gdy oddziały wojskowe muszą być użyte do obrony, nabierają organizacje te jeszcze większego znaczenia, ponieważ spada na nie ważne zadanie wspierania sił zbrojnych i zapewnienia bezwzględnego bezpieczeństwa i porządku poza frontem przez objęcie służby wartowniczej i służby bezpieczeństwa.

Z tego powodu zwracam się do ogółu podległych mi Panów Urzędników i Funkcjonarjuszy z gorącem wezwaniem, aby ci, którzy do organizacji tych już należą, służbę tę pełnili nadal z całą gotowością i gorliwością, zaś ci, którzy dotąd do tych organizacji nie należą, by bezzwłocznie do nich wstąpili. Panów Szefów Departamentów Namiestnictwa, oraz Naczelników podległych mi władz i urzędów upoważniam, aby podwładnym urzędnikom i funkcjonarjuszom czynili jak najdalej idące ulgi w spełnianiu tej niezwykle ważnej w obecnej chwili służby obywatelskiej.

Generalny Delegat Rządu:
Gałecki, w. r.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki,** udał się wczoraj w towarzystwie szefa Biura prezydjalnego, radcy Olpińskiego do Nowego Targu i Krakowa w sprawach urzędowych.

— **Delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** Stanisław Sobiński, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd powróci około 6 września.

— (z) **Prezes lw. dyrekcji kolei inż. Barwicz** odbył w ostatnich dniach wspólnie z referentami cały szereg podróży inspekcyjnych po linjach kolejowych swego okręgu, które były nawiedzone lub zagrożone inwazją bolszewicką. Z naocznego przekonania się i raportów służbowych, okazuje się, że kolejarze wytrwali przykładnie i ofiarnie na swoich stanowiskach, w wielu wypadkach, nie licząc się wcale z niebezpieczeństwem, pełnili do ostatniej chwili odpowiedzialną i wyczerpującą służbę.

Z całem uznaniem podnieść należy to wysoce patrjotyczne zachowanie się kolejarzy naszych, duże wyrobienie narodowe i poczucie obowiązków.

Kolejarze ponieśli w miejscowościach, które czasowo były zajęte przez bolszewików, znaczne straty, na niektórych zaś małych stacjach stojących samotnie, zostali doszczętnie obrabowani. W pewnej stacji obrabowały bandy bolszewickie naczelnika i jego rodzinę doszczętnie, tak, że biedny urzędnik pozostał w bieliźnie i mimo ciężkich warunków nie opuścił posterunku.

Wojna, tocząca się na terenie Małopolski, ma charakter walki podjazdowej, patrole nieprzyjacielskie znienacka wpadały do miejscowości i budynków stacyjnych, usiłując wywołać panikę i przestrach. Na tem większe uznanie zasługują więc kolejarze, pełniący służbę w tych warunkach, dotrzymujący również dzielnie placu armji frontowej.

Prezes kolei Barwicz objeżdżał w ostatnich czasach zagrożone linje, by osobiście wydawać zarządzenia, leżące zarówno w interesie utrzymania ruchu kolejowego, jak i w interesie ogółu pracowników kolejowych. Skarb kolejowy poniósł znów obecnie ciężkie straty w materjałach, wiele mostów i innych objektów uległo zniszczeniu, potrzeba więc nowego zapasu energji, by naprawić to, co zniszczało.

W tej żmudnej pracy patrjotyczny ogół kolejarzy bierze żywy udział, z wiarą w ostateczne zwycięstwo.

— **Komisarzem rządowym na m. Cieszyn,** został mianowany Józef Duda.

— **Fałszywa relacja.** *Humanité* z 23 b. m. ogłasza oświadczenie Lafonta, w którem tenże stanowczo zaprzecza rozmowie swojej z Wiceprezydentem Daszyńskim w tej formie, w jakiej ją podała fałszywa relacja Trockiego.

— **Marszałek Foch** przyjął na posłuchaniu attache wojskowego ukraińskiego, przedstawiciela rządu Petlury.

— **W sprawie zwołania sejmu.** Na skutek żądania Z. L. N., aby Sejm został zwołany, Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie konwentu senjorów, na sobotę 28 b. m. godz. 12 w południu. Konwent rozstrzygnie kwestję zwołania Sejmu.

— **Osoby, przybywające z powiatów wschodnich** z pod inwazji bolszewickiej, zechcą się zgłaszać w Biurze Propagandy D. O. G., Lwów, (ul. Dłosza l. 5) w godz. 10—12-ej.

— **Kurs samarytański.** Od 1 do 15 września b. r., odbędzie się w klinice dziecięcej, ul. Głowińskiego l. 5, kurs samarytański dla starszej młodzieży szkolnej, w wie

ku od 15—18 lat włącznie. Informacji zasięgać można w kancelarji kursu na klinice od dnia 26 sierpnia codziennie między 3 a 5 po południu.

W czasach tak nadzwyczajnych jak obecne, kiedy cały naród skupia wszystkie siły, nie wolno nikomu usunąć się od pracy społecznej, każdy też, choćby drobną cegiełkę, przyłożyć powinien do wspólnej budowy Ojczyzny. Aby umożliwić i tej młodzieży, która jeszcze wojskowo nie służy, ani nie jest zajęta pracą dla frontu, nabycie wiedzy tak bardzo każdemu potrzebnej, która w przyszłości może być z korzyścią dla Ojczyzny spożytkowaną, wskazanem byłoby, aby rodzice i opiekunowie zachęcili młodzież i ułatwili jej wzięcie udziału w kursie, który za inicjatywą Ministerstwa zdrowia publicznego i Okręgowego Urzędu zdrowia we Lwowie, odbędzie się pod kierownictwem prof. dr. Groera.

† **Władysław Nosowicz**, słuchacz politechniki lwowskiej, położył młodo życie na polu chwały pod Warszawą, jako podporucznik ochotniczej formacji. Liczył dopiero 21 lat wieku, a służył Ojczyźnie z bronią w ręku od pierwszej chwili wybuchu wojny ukraińskiej. Ubył społeczeństwu młodzieniec o niecodziennych zaletach serca i umysłu. Zgon jego, okrywa żałobą rodzinę inż. Andrzeja Nosowicza, wiceprezesa tutejszej dyrekcji kolejowej.

U zbolałego ojca zjawił się we czwartek prezes dyrekcji, inż. Karol Barwicz z szefami wydziałów i przedstawicielami pracowników wszystkich kategoryj i w gorącem przemówieniu, dał wyraz przejmującemu wszystkich współczuciu.

Drugi syn, p. wiceprezesa Nosowicza, 16-letni Mieczysław, jest również w polu.

— **Bibljoteki dla żołnierzy.** Komitet „Wszystko dla frontu“ organizuje wędrujące bibljoteczki dla żołnierzy w polu i rannych w szpitalu. Wobec tego, że wiele wydawnictw jest wyczerpanych, a cena książek jest bardzo wysoka, zwraca się Związek „Wszystko dla frontu“ do ogółu z prośbą, o dostarczenie odpowiednich książek. Prosimy o dzieła o pewnej wartości artystycznej, lub naukowej i kompletne t. zn. bez brakujących poszczególnych tomów lub kartek. Książki te zechcą ofiarodawcy składać w lokalu „Wszystko dla frontu“, Lwów, pl. Akademicki 1, I. p. w dnie powszednie między godz. 5·30 a 7 popołudniu.

— **Kongregacja polskiego kupiectwa we Lwowie** wzywa wszystkich swoich członków, o ile jeszcze do organizacji MSO. względnie OLO nie należą, ażeby nie zwlekając, natychmiast obowiązek ten wypełnili. Równocześnie upraszamy całe kupiectwo polskie tutejsze, ażeby współpracownikom swoim pracę w tym czynie obywatelskim jak najbardziej ułatwili.

— **Egzamin dojrzałości jesienny** dla prywatystek, odbędzie się w państw. Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, ul. Sakramentek l. 7, częścią pisemną w dniu 2 września 1920 o godzinie 8 rano. Ustny egzamin odbędzie się dnia 9 września 1920 i w dniach następnych o godzinie 8 rano.

— **Robotnicy wojskowych warsztatów** i zakładów w Poznaniu, ze względu na ogólne położenie Państwa uchwalili jednogłośnie wprowadzenie dziesięciogodzinnego dnia pracy, bez wynagrodzenia nadgodzinnego.

— **Użycie jeńców.** Powstał projekt przeprowadzenia pewnych robót publicznych, które pozwoliłyby zużytkować siły jeńców i i przez to złagodziłyby nieco straty, jakie ponosi Skarb Państwa na żywienie jeńców. Projektowane jest między innymi użycie ich przy budowie kolei na półwyspie Hela od Pucka, oraz przy robotach przy budowie w porcie w Pucku.

— **Aresztowania bolszewików i szpiegów.** Przed kilku dniami zgłosił się do kokomisji zaciągowej nr. 1 w Krakowie mężczyzna, podający się za podchorążego Schreibera Zaleszczyckiego i domagał się natychmiastowego wysłania na front. Został poznany jako były szpieg austrjacki, który swojego czasu spowodował aresztowanie i skazanie na śmierć Legjonistów. Obecnie podejrzany jest o szpiegostwo na rzecz władz sowieckich. Przy Schreiberze znaleziono 13 tysięcy marek, a w jego mieszkaniu złoto i rozmaite waluty na sumę 1 miljona. Dochodzenia prowadzi D. O. G. Krakowa.

Na stacji kolejowej w Zwardoniu na granicy czeskiej aresztowano 18 letniego Karola Stella z Nowego Iczyna. Znaleziono przy nim około 70 000 koron czeskich i szczegółowe plany terenów pogranicznych z odpowiedniemi adnotacjami. Stolla oddano w ręce organów defenzywy, które prowadzą przeciw niemu śledztwo o szpiegostwo.

W niedzielę 15 b. m. aresztowano w Jawiszowicach koło Brzeszcza 9 osobników w czasie, gdy odbywali pod gołem niebem posiedzenie kółka bolszewickiego. Organa bezpieczeństwa były od dłuższego czasu na ich tropie. Stwierdzono, że nawiązywali kontakt ze spartakowcami niemieckimi i opracowywali plan, mający na celu działalność teroryst\yczną i zdobycie większej ilości broni. Projektowali zamach na kasę P. J. U. B. i na kasę stacji kolejowej w Jawiszowicach. Ponadto w planie ich było szerzenie agitacji bolszewickiej między robotnikami kopalni węgla w Brzeszczach.

— **Skrucha dezertera.** Ministerstwo spraw wojskowych nadesłało raport naczelnego prokuratora wojskowego sądu okręgu gen. w Warszawie z dnia 21 b. m., w którym meldują, że przed dokonaniem egzekucji na skazanym na śmierć za dezercję szeregowcu Starczyńskim, ten ostatni za zezwoleniem przedstawiciela prokuratury — zwrócił się do kompanji asystującej i pluton egzekucyjnego z następującem przemówieniem: Koledzy! Za kilka minut umrę. Jestem stracony i chcę pożegnać się z wami. Żyłem jako przestępca i umieram haniebnie, ale zasłużyłem na tę karę. Sąd osądził mnie sprawiedliwie; żyć należy tak, jak winien uczciwy żołnierz. Przestępstwo to wielkie być dezerterem. Należy zawsze słuchać przełożonych. Za parę chwil będę rozstrzelany, żegnam się więc z wami i w ostatniej chwili wznoszę okrzyk: Niech żyje Polska! Podp.: Prokurator *Skulbanowski*.

— **Jak bolszewicy byli pewni zwycięstwa.** Ministerstwo spraw wojskowych nadsyła nam następujący tekst depeszy, przysłanej do Moskwy przez rewolucyjną radę wojenną III. armji sowieckiej: Dzielne oddziały zajęły 13 b. m. Radzymin o godzinie 23 i ścigając nieprzyjaciela znajdują się o 15 wiorst od Pragi. W ciągu 40 dni ofenzywy bez odpoczynku oderwań z powodu szybkiego posuwania się i wielkich odległości do swoich baz w ciągłych walkach przeszły one około 600 wiorst, natchnione wielką ideą oswobodzenia pracującego ludu polskiego. Podnosiły czerwony miecz nad sercem szlacheckiego Państwa Warszawą, aby ją zaraz po zajęciu oddać pracującemu ludowi polskiemu robotniczo-włościańskiemu rządowi. Robotnicy Warszawy czują już bliskie oswobodzenie Warszawy, na murach rozlepione są żądania robotników oddania Warszawy armji czerwonej bez bitwy i grożą w razie przeciwnym niewypuszczeniem z Warszawy ani jednego uzbrojonego żołnierza. Biała Polska kona, jeszcze jedno ostateczne pchnięcie i koniec nikczemnej polskiej awanturze. Rewolucyjna rada armji wojennej trzeciej, podpisany *Lasarewicz*, 13 sierpnia.

— **Obsadzenie Wilna przez Litwinów.** *Times* podają z Kowna, że wojska litewskie obsadziły Wilno, a rząd litewski zawiadomił Moskwę, iż operacja ta jest konieczną ze względów wojskowych, aby przeszkodzić obsadzeniu Wilna przez Polaków. Cziczerin ma zamiar wysłać do Kowna przedstawiciela sowietów.

— **Liczba żołnierzy rosyjskich,** którzy przekroczyli terytorjum niemieckie, dochodzi 50 do 60 tysięcy, a gdy się doliczy nowe trzy dywizje, które przeszły wczoraj popołudniu, liczba wzrośnie 70 do 80 tysięcy.

— **Bunt wojsk czerwonych.** Wedle *Daily Express* części dywizji rosyjskich, które nadeszły na front zachodni ze Syberji, podniosły bunt i wzbraniają się pójść na front, ze względu na rozpaczliwą sytuację bolszewicką.

— **Petersburg zagrożony!** *Morning Post* donosi, że z powodu rozbicia wojsk bolszewickich, zachodzi obawa ofenzywy na Petersburg. Komendant miasta Zinowiew zwrócił się do garnizonu z apelem przed grożącem niebezpieczeństwem, koalicja bowiem może skłonić Finlandję do ofenzywy na miasto przy pomocy angielskich okrętów wojennych.

— **Ku czci Królowej Korony Polskiej,** w celu podziękowania za zwycięstwa naszej armji i uproszenia dalszej opieki Serca Bożego dla Ojczyzny — odbędzie się w kościele OO. Jezuitów dziewięciodniowa nowenna Począwszy od poniedziałku 30 bm codziennie o godzinie 8 rano Msza św. przed ołtarzem M. B. Pocieszenia z wystawieniem Prz. Sakramentu i z nauką.

— **Potrzeba** dla III. Ocb. P. A. P. nr. 295. grupa płk. Sniałowskiego we Lwowie, formującego baterje w najbliższym czasie mające odejść na front, — maszyny do pisania, oraz wszelkiego sprzętu kancelaryjnego. Również uprasza wyżej wspomniane Dowództwo — Szanowne Obywatelstwo okoliczne o zgłoszenie choćby jednej bryczki lub powozu dla powyższego Dowództwa.

Ufając, że i tym razem ofiarność obywatelska nie zawiedzie, oczekuje się łaskawych zgłoszeń pod adresem III Ocb. PAP. nr. 295, Adjutantura ppor. Sładowski (Filipówka, boczna ul. Torosiewicza). 8116

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się jutro w sobotę o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Ze Związku „Dźwigni“.** W niedzielę, 29 b. m., o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się pierwsze po przerwie letniej zebranie towarzyskie członkiń Związku „Dźwigni“, ul. Chmielowskiego l. 8. *L. Nowicka*, przewodnicząca.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na Żołnierza Polskiego:
Urząd podatkowy w Krakowcu 475 Mk.
Wszystko dla frontu:
Ekspozytura budowlana w Lubaczowie 471 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Piątek 27 sierpnia „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Sobota 28 sierpnia „Pomysł Panny Franciszki“, kom. w 4 aktach po raz trzeci.

Niedziela 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, opera.

Poniedziałek 30 sierpnia „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

— **Przedstawienie dla żołnierzy.** W niedzielę 29 b. m. w sali „Sokoła-Macierzy“, ul. Zimorowicza, odbędzie się wieczór humoru i śmiechu, na cele „Wszystko dla frontu“.

Udział biorą: Noskowska, Zamorska Górska, Stochelska, Dobrzański, Stanisławski, Jaskowski, Neusser i inni.

W programie: pieśni, duety, tańce, monologi, kuplety i farsa w I. odsłonie:

W czasie przedstawienia, przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Początek o godz. 8 mej wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Wp. Zalewskiego, ul. Akademicka.

Protest Rzpt. Polskiej przeciw neutralności Gdańska.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W sprawie neutralności Gdańska, ogłoszonej przez konstytuantę gdańską, imieniem Rządu polskiego, z polecenia Ministra spraw zagranicznych, komisarz generalny Rzpt. polskiej p. Biesiadecki, wręczył 23 b. m. Wysokiemu Komisarzowi ententy sir Reginaldowi Towerowi, notę następującej treści:

Na posiedzeniu konstytuanty wolnego miasta Gdańska, 20 bm. 1920, przyjęto wniosek komisji dla spraw zagranicznych, który postanawia odnieść się do Wysokiego Komisarza z prośbą, o ogłoszenie najściślejszej neutralności Gdańska w wojnie między Polską a Rosją sowiecką.

Rząd Rzeczypospolitej polskiej polecił mi zaprotestować u waszej Ekscelencji, jako tymczasowego administratora Gdańska, z ramienia mocarstw sprzymierzonych przeciw tej uchwale.

Uchwała ta sprzeciwia się postanowieniom i duchowi traktatu wersalskiego, według którego artykułu 104, Polska ma mieć wolny i niczem nieograniczony dostęp do morza, oraz według którego ma Polsce przysługiwać prawo prowadzenia spraw zagranicznych, przyszłego wolnego miasta Gdańska.

Po myśli też i w duchu traktatu wersalskiego, zawarta została prowizoryczna umowa między Polską a Gdańskiem dnia 22 stycznia b. r., które podpisał J. Ekscellencja jako przedstawiciel Państw sprzymierzonych i czasowy administrator przyszłego wolnego miasta Gdańska. Artykuł 15 tej umowy zapewnia Polsce ze strony Gdańska wszelkie ułatwienia przewozu transportów wszelkiego rodzaju, a także materjałów wojennych przez Gdańsk. Umowa ta została przedłożona uchwałą Rady ministrów z 12 b. m. i nadal pozostaje dla obu stron obowiązującą.

Uchwała konstytuanty łamie powyższą umowę, ponieważ w swoich praktycznych skutkach wprowadza zatamowanie przewozu przez port gdański materjału wojennego dla Polski, a nawet zwraca się przeciwko powrotowi reemigrantów do Ojczyzny. W ten sposób uchwała ta spowodowała faktyczną blokadę Polski i uniemożliwiła całkowite dostarczenie pomocy, przyrzeczonej Polsce przez aljantów i współdziałanie ich z Polską w walce z bolszewikami.

DEKLARACJA delegacji polskiej w Mińsku.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Tekst deklaracji przewodniczącego delegacji polskiej w Mińsku, odczytany na drugiem posiedzeniu konferencji pokojowej 19 b. m. został wysłany z Moskwy pod datą 22 sierpnia b. r. Zarówno to opóźnienie, jak i zniekształcenie kilku punktów tekstu depeszy, stanowią nowy dowód utrudnień komunikacyjnych, czynionych delegacji polskiej ze strony rządu sowieckiego.

Deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej według tej depeszy brzmi jak następuje:

Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej przybyła do Mińska, aby ustalić warunki rozejmu i sprawiedliwego pokoju, któryby zakończył wiekową walkę polsko-rosyjską, walkę, w jaką wtrąciło oba narody zaborcze... carskich władz. Rząd polski nie chciał i nie rozpoczął pierwszy wojny z rosyjską socjalistyczną federacyjną Rzecząpospolitą rad — wojna ta została Polsce narzucona.

Gdy rząd sowiecki, zająwszy w końcu r. 1918 ziemie Litwy i Białorusi, narzuciwszy ustrój sowiecki, skierował swoje wojsko ku terytorjum etnograficznemu polskiemu, z wyraźnym zamiarem marszu na Warszawę, z widocznym celem... demokratycznym ustroju Rzeczypospolitej, zaprowadzenia również i w Polsce, wbrew woli jej ludności rządów sowieckich, Rzeczpospolita Polska, zagrożona w swej świeżo wywalczonej wolności i samodzielności, powstawszy jako młode Państwo, w wyniku zwycięstw w wojnie sprzymierzonych mocarstw zachodnich, w pierwszych chwilach swego niepodległego istnienia, odeprzeć musiała niczem nieuzasadniony najazd rządu sowieckiego, i w ten sposób rozpoczęła się wojna polsko-sowiecka. Odpierając armje sowieckie na wschód, Polska stopniowo zajmowała ziemie, które niegdyś były złączone z Rzecząpospolitą. Na ziemię tę wkraczały nasze wojska nie w imieniu haseł zaborczych, lecz w imię wolności, swobodnego decydowania narodów o swoim losie... a następnie wcielone do Rzeczypospolitej. Polska miała zatem historyczne prawo... (fizycznej możności?)... mieć tych ziem znacznej części. Polska w tysiącznych deputacjach i prośbach, zaopatrzonych krociami tysięcy podpisów robotników polskich i białoruskich, tam... stanowczo się domagały. Naczelny Wódz Józef Piłsudski wkroczywszy... ogłosił manifest zapewniający, że ludność W. Ks. Litewskiego sama rozstrzygnie o swoim losie. W myśl tego na najbardziej demokratycznych zasadach wybrane przedstawicielstwo tych ziem, zadecydować miało o ich dalszym losie. Gdy jednak w r. 1919 rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki rad, zaproponował uregulowanie spornej kwestji etnograficznej i granicznej, Rzeczpospolita odłożyła przeprowadzenie wyboru, aż do uprzedniego ustalenia podstaw pokojowego porozumienia z rządem rosyjskim.

W tym czasie Rząd Polski dał również dowód braku wszelkich imperjalistycznych dążności: Gdy w jesieni roku 1919 Polska, spiesząc z pomocą napadniętej Łotwie uwolniła Dynaburg i Letgalję, oddała je bez zastrzeżeń Rzeczypospolitej łotewskiej. Zgodnie z powyższymi faktami, Sejm Polski opracował warunki pokoju, które głosiły wykreślenie przez Rosję i Polskę całej brzmiennej w tyle krwawych walk i bezlitosnych prześladowań przeszłości i wyrzeczenie się przez Rosję krwawego spadku carskich zaborów Polski, a oparcie państwowej przynależności Białorusi, Litwy i Ukrainy na swobodnie wyrażonej woli miejscowej ludności. Gdy nadzieje pokojowe Polski się nie ziściły i wojska polskie przybyły na Ukrainę, Polska w myśl ustalonych zasad swoich uznała prawo ludu do niepodległości i dała mu zapewnienie zupełnie swobodnego rozstrzygnięcia o swojej państwowej przynależności.

Te fakty historyczne, które mamy za sobą, wskazują na to, że stosunek Rzeczypospolitej Polskiej do innych narodów, opierał się na zasadzie uznania praw każdego narodu do wolności i swobodnego demokratycznego rozstrzygania o swoim losie, oraz takiego uregulowania swego wewnętrznego ustroju, jaki odpowiada prawdziwej woli narodu, wyrażonej przez większość. Takie zasady polityczne wskazał narodowi polskiemu kilkakrotnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wybrany na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego wyboru, bez różnicy płci. Sejm ten w przeważnej części złożony z chłopów i ro-

botników polskich, którzy demokratyczny swój charakter zademonstrowali najlepiej przeprowadzeniem ustawy o reformie rolnej i ustawy o ośmiogodzinnym dniu roboczym. W tym samym demokratycznym sensie pojmując zewnętrzną politykę, Polska już na początku 1919 r. uchwaliła publiczne oświadczenie, iż Polska prowadzi wojnę wyłącznie dla obrony i dla zabezpieczenia swej wolności i granic. W stosunku do sąsiadów uznaje Polska pełne prawo samostanowienia o swoim losie.

W stosunku do ziem czysto rosyjskich, Rzeczpospolita nie mogła stosować żadnego imperjalizmu, gdyż stopa żołnierza polskiego nie dotknęła nigdy ziem rdzennie rosyjskich i rząd socjalistycznej rosyjskiej republiki rad nie czuje się chyba spadkobiercą grabieży, popełnionych przez rząd carski na ziemiach litewsko-białoruskich i ukraińskich przy dokonywaniu rozbioru Polski... (?)

Nie inaczej postąpił rząd rosyjski federacyjnej socjalistycznej republiki rad który korzystając z chwilowego osłabienia Polski, powtórnie pchnął swoje wojska na jej terytorja, wtargnął głęboko w ziemie niezaprzeczalnie etnograficzne polskie, sięga nawet po Warszawę, rozszerza równocześnie manifesty i odezwy, zapowiadające zaprowadzenie w Polsce systemu sowieckiego, który ludność polska stanowczo odrzuca. Co więcej, urzędnicy rządu sowieckiego starają się wbrew woli ludności na ziemiach polskich, ustrój sowiecki realizować pod osłoną bagnetów czerwonej armji.

Mimo to wszystko, niezależnie od zmiennych kolei nierozstrzygniętej dotychczas wojny, Rzeczpospolita Polska i nadal pragnie szczerze pokoju z federacyjną socjalistyczną rosyjską republiką rad, — pokój ten bowiem leży w interesie obu narodów i całej ludzkości, wyczerpanej długotrwałą wojną.

Pokój ten będzie możliwy i trwały, gdy będzie pokojem sprawiedliwym i wynikającym ze szczerego porozumienia obu narodów, przy wzajemnem uwzględnieniu uzasadnionych interesów politycznych i gospodarczych, i tak ureguluje stosunki, aby nosiły one charakter trwały i zadowalający obie strony. Szczere porozumienie będzie największą i jedyną gwarancją pokojowego spółżycia Narodu polskiego z jego wschodnimi sąsiadami.

Całkowita nietykalność, suwerenność, niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej w granicach, niezbędnych dla jej gospodarczego i politycznego rozwoju, absolutne niemięszanie się w jej sprawy wewnętrzne — oto zasadnicze warunki naszego pokojowego współżycia. Na przyszłość Polska ze swej strony nie zamierza bynajmniej mięszać się do spraw wewnętrznych innych narodów i państw, uznając w pełni zasadę, że każdy naród ma prawo rządzić się według swej woli.

W nadziei, że zasady te znajdą pełne i szczere zrozumienie u delegacji rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej rzeczypospolitej rad, i że ze zrozumienia tego wyniknie trwały, sprawiedliwy i demokratyczny pokój dla dobra ludów, delegacja Rzeczypospolitej Polskiej przystępuje do obrad nad warunkami rozejmu i podstawami pokoju.

Telegramy P. A. T.

Pożegnanie gen. Wyeganda.

Warszawa. Od gen. Weyganda nadeszło do Naczelnika Państwa pismo następującej treści: Panie Marszałku! Pościg za nieprzyjacielem zatrzymując Pana zdala od Warszawy, nie pozwolił mi się pożegnać z Panem po raz ostatni. Żałuję tego gorąco, gdyż chciałem Panu podziękować za okazanie mi zaufania w okresie przesilenia, które tak chlubnie zostało rozwiązane zwycięstwem. Chciałem również Panu wyrazić osobistą moją wdzięczność za nadane mi przez Pana wysokie odznaczenie. Z dumą będę nosił krzyż *Virtuti Militari*. Odznaczenie to byłoby dla mnie jeszcze cenniejszem, gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać ja z własnych rąk Wodza, którego dowództwo dało wojskom polskim zwycięstwa. Racz Pan, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy czci i hołdu.

Podp. *Weygand*.

Kraków. Misja zagraniczna z gen. Weygandem, powróciwszy wczoraj z Wieliczki, udała się o godz. 7 wieczór do Grand Hotelu, gdzie na jej cześć urządziło miasto i Komitet obrony Państwa, przyjęcie. Przy zastawionym stole zasiedli: szef misji nadzwyczajnej ambasador Jusserand, gen. Weygand, chorego ambasadora lorda D'Abernona, zastępował gen. Ratcliffe Dalej siedzieli przy stole sekretarz ambasady Vignon, gen. sir Percy, Lorreine, sekretarz legacji angielskiej w Warszawie gen. Troigne, adjutanci ks. Czartoryski i kt. Poniński. dalej imieniem wojskowości generałowie Zygadłowicz, Piasecki, Stiller i Truszkowski, w zastępstwie rządu delegat Kowalikowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Estreicher i prezydjum m. Krakowa. Na szereg wzniesionych toastów, odpowiedział krótko po żołniersku gen. Weygand, że odjechał z Warszawy bez uczucia wstydu, że zrobił wszystko co Francuz mógł zrobić Polsce. Przemówienie swoje zakończył na cześć armji Polskiej. Po obiedzie udał się gen. Weygand w towarzystwie świty na dworzec, żegnany entuzjastycznie przez tysięczne tłumy publiczności, zebrane na ulicach mimo ulewnego deszczu.

W salonie dworca, udekorowanym w zieleń, oczekiwały dostojnego gościa delegacje wszystkich Towarzystw oświatowych i kulturalnych, członkowie Rady miejskiej, przedstawiciele władz miejscowych, delegaci Białego i Czerwonego Krzyża, wreszcie publiczność. Do gen. Weyganda przemówiły po francusku panie Wielopolska i Orłowska, wręczając mu bukiet, przepasany wstęgami o barwach narodowych. Gdy Weygand przechodził z salonu na peron, kompanja honorowa prezentowała broń i rozbrzmiały dźwięki „Marsyljanki“, a następnie hymnu angielskiego i polskiego. Wśród frenetycznych okrzyków na cześć Francji i dźwięków odegranej „Marsyljanki“, wsiadł gen. Weygand go wagonu.

Głodówka i skon lorda majora Cork.

Lyon. (Radjo). Z Londynu donoszą, że lord major Cork, przebywający w więzieniu w Brixton, uprawia już czternasty dzień głodówkę. Lord major przyjął ostatnie sakramenta.

Poldhu. Nadchodzi wiadomość, że lord Cork podobno umarł w czternastym dniu głodówki w więzieniu w Brixton. Sprawozdanie przesłane przez Lloyda Georgea w Lucernie, brzmi następująco:

Otrzymałem kilka komunikatów dotyczących lorda Berka. Zagłodził się on sam, ale gabinet jest odpowiedzialny za przeprowadzenie wszelkich środków, od których zależy porządek w Irlandji. Gdyby uwolniono lorda-majora, musianoby także uwolnić każdego urządzającego głodówkę, bez względu na to, jaka byłaby jego wina. Prawo które ma względy na osoby nie jest żadnem prawem. Jeżeli gabinet odstąpi od swoich zasad, to nastąpi nieunikniona zahamowanie całej maszyny prawnej i rządu.

Jakiekolwiek byłyby konsekwencja, nie może to wpłynąć na odpowiedzialność gabinetu. Uwolnienie przed kilku tygodniami Irlandczyków urządzających głodówkę, miało jako następstwo wybuch morderczych rozruchów i gwałtów. Zbrodnie, za jakie lord Cork był skazany, wskazują, że był on wmięszany w spiski przeciwko policji, strzegącej porządku w Irlandji.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Sytuacja na froncie południowym.

Wydział II. D. O. G. informuje:

Lwów, 27 sierpnia.

Rejon Bełza i Żółkwi silnie w naszych rękach.

W rejonie Przemyślan i Bóbrki rozgorzały ciętkie walki. Atakujący nieprzyjaciel, natrafia na zdecydowany opór naszych wojsk. Bóbrka w naszych rękach.

Pozatem większych działań bojowych nie było.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

†

Dr. Adam Pogonowski

podporucznik 37 p. p. Wojsk Polskich poległ śmiercią bohaterską, trafiony kulą bolszewicką w pierś pod Ostoją koło Siedlec dnia 9 sierpnia 1920 r. przeżywszy lat 33. Pochowany został na cmentarzu wojskowym w Siedlcach.

Nabożeństwo żałobne

za spokój Jego duszy odprawione zostanie dnia 10 września b. r. o godz. 9 rano w kościele O. O Bernardynów, na które pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez 27029 (8090 2—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Leon Gwóźdź zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Dynowie złożył dnia 17 sierpnia 1920 r. przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

C. II. 231/20/1. Przeciw Zofii Matłok, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dębicy przez Michała Matłoka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 8 gm. kat. Stasiówka. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 1 września 1920 godz. 10 rano biuro Nr. 7 w tutejszym sądzie. Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. dr. Fischlera w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 23 czerwca 1920. (8112)

L. VII. a. 98.909/3409 (8098)

Obwieszczenie

Na podstawie postanowienia § 48 ust. z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Kazimierz Zygmuntowicz, dzierżawca apteki w Zabłotowie, wniosł dnia 12 sierpnia 1920 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Chodorowie, powiat Bóbrka.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby czuli się w swej egzystencji zagrożonymi przez otworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Namiestnictwo.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920.

L. VII. a. 98910/3410/1920. (8099)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Kazimierz Zygmuntowicz, dzierżawca apteki w Zabłotowie, wniósł dnia 14 sierpnia 1920 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie na Bogdanówce Nr. 1.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie tej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920.

L. VII. a. 99077/3424 (8100)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Kazimierz Zygmuntowicz, dzierżawca apteki w Zabłotowie, wniósł dnia 14 sierpnia 1920 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Bolechowie obok salin, powiat Dolina.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemne przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920.

C. V. 163/20/1. Przeciw Wojciechowi Czechowi, synowi Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa Czecha w Brzyskach pozew o własność i intabulację kawałka gruntu w Brzyskach. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1920 r. godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym biura Nr. 27 Celem strzeżenia praw Wojciecha Czecha ustanawia się p. dr Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Czecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 9 czerwca 1920. (8103)

Upadłości.

S. 3/11/260. W sprawie upadłości firmy M. Korkes we Lwowie ul. Gródecka 10 handel maszyn rolniczych i warsztat mechaniczny wyznacza się audjencję na dzień 9 września 1920 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 18 niżej wymienionego sądu, celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do wniosku zawiadowcy masy adw. dr. Jakóba Stahla na zaniechanie dalszego procesu przeciw Zallelowi Ungerowi pto 850 kor. zpu, oraz zniesienie konkursu dla braku majątku. Dla wierzycieli Artur Züra g. m. b. H. w Berlinie 542, Fürstenstr. 18 fabryki elektrycznych wyrobów instalac. Olan w Secs, Zygmunta Minkeless, Franza R. Conrada w Berlinie ustanawia się kuratora dr. Kulikowskiego, adwokata we Lwowie, na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli.

Strony zawiadomione o audjencji w sposób należyty, nie mogą zaczepiać tego co zostanie przewiedzionem, ustalonem lub uchwalonem na audjencji z tego powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie, również nie mogą założyć środka prawnego z powodu omieszkania celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 czerwca 1920. (8114)

Firmy.

Firm. 178/20 Oddz. A. III. 100. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków Dz. XXII Twardowskiego 9 Brzmienie firmy: Maksymiljan Klinger skład komisowy firmy Medak i Schwätzer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład komisowy firmy Medak i Schwätzer w Wiedniu Fabryczny skład artykułów i narzędzi szewskich. Właściciel: Maksymiljan Klinger w Krakowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel obejmujący pełne imię i nazwisko. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 15 koron. Dzień wpisu: 14 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 11 lutego 1920. (3844)

Firm 235/20 Stow. V. 757. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bolęcin p. Trzebinia. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Bolęcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Data statutu: 28 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie środków żywności części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie i przerabianie oraz dostarczanie

tychże członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Zarząd: Jan Grabowski, Franciszek Nowak i Władysław Lipniak w Bolęcinie, robotnicy. Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje dwu członków dyrekcji swe nazwiska. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domu urzędu gminnego w Bolęcinie. Udziały członków: po 30 kor. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Data wpisu: 28 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. II.

Kraków, dnia 20 lutego 1920. (3845)

Firm. 93/20 Stow. IV. 48 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Płaza. Brzmienie firmy: Chrześcijańska Spółka spożywcza w Płazie stowarz. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z 7 grudnia 1919 r. postanowiono rozwiązać stowarzyszenie i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrano Adama Kuźniarskiego kierownika szkoły i Franciszka Zastawnika gospodarza w Płazie, którzy firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywać będą swem imieniem i nazwiskiem zbiorowo. Wierzycieli wzywa się o zgłoszenie swych wierzytelności do stowarzyszenia. Członkowie dawnej dyrekcji ustąpili: Stanisław Bąba, Franciszek Głownia i Jan Zastawnik. Data wpisu: 27 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 24 stycznia 1920. (3843)

Firm. 439/20 Oddz. B. I. 125. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Plac Szczepański. Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego, po niemiecku Aktiengesellschaft für Spiritus und hemische Industrie. Specjalny wpis: Generalny Delegat rozporządzeniem z dnia 12 maja 1919 L. 7454 zezwolił członkowi przełożeństwa Wiktorowi Emanuelowi Kapeluszowi na zmianę nazwiska rodowego na Kapelusz Kosecki. Wobec tego podpisywać będzie p. Wiktor Emanuel Kapelusz Kosecki, firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod brzmieniem firmy nazwisko swe Kapelusz Kosecki podpisze. Dzień wpisu: 19 marca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18 marca 1920. (3601)

Firm 177/20 Stow. V. 746. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Polski syndykat dla eksploatacji wynalazków wzorów i projektów przemysłowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statu 29 stycznia 1020. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) eksploatacja względnie pomoc w eksploatacji tych wynalazków wzorów i projektów przemysłowych swych członków, które zostały uznane przez jurę stowarzyszenia za odpowiednie do tego celu, b) popieranie ruchu wynalazczego wśród Polaków i pomoc w ulepszaniu niedojrzałych, ale rokujących nadzieje pomysłów. Czas trwania nie jest ograniczony. Dyrekcja składa się z jednego dyrektora którym wybrano p. Jana Schmidta. który firmę stowarzyszenia podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swe imię i nazwisko. Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 100 koron. Odpowiedzialność podwójna. — Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 3 członków i 2 zastępców. Dzień wpisu 14 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 11 lutego 1920. (3600)

Firm. 169/20Od. C III. 119. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krajowa fabryka konfekcji męskiej i dziecięcej, spółka z ogran. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: sporządzanie konfekcji męskiej i dziecięcej, tudzież nabywanie materjałów w tym celu oraz sprzedaż hurtowna towarów w zakres konfekcji męskiej i dziecięcej wchodzących. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z 26 marca 1906 L. 58 dzpp. zawarta na podstawie kontraktu ddto 25 stycznia 1920 L. 7549. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 210.000 kor. wpłacony w całości gotówką. Spółkę zastępuje dwóch zawiadowców, którymi zostali wybrani: Jakób Wolf kupiec w Krakowie Ogrodowa 6 i Salomon Schulkind kupiec w Krakowie ul Berka Joselowicza 7. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą się obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia spółki będą podawane spólnikom do wiadomości publicznej przez umieszczenie ich w którymkolwiek czasopiśmie krakowskiem. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 125 kor. Dzień wpisu: 19 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1920. (3789)

Firm. 378/20 A. III. 105. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Podgórze ul. Kącik 19. Brzmienie firmy: Inż. D Feldmann i Spółka, przedsiębiorstwo budowlane i żelazno-betonowe w Krakowie, Podgórzu. Forma spółki: Spółka jawna od 1 lutego 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: inż. Dawid Feldmann w Krakowie-Podgórzu ul. Józefinska 1 i inż. Zygmunt Prokesz w Krakowie ul. Miodowa 17. Spółkę zastępują obaj spólnicy samodzielnie kładąc pod brzmieniem firmy swój podpis. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 40 kor. Dzień wpisu: 18 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, d. 10 marca 1920. (3794)

Firm 316/20 Stow. II. 158. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Królówce, stow. zarej. z ogran. poręką. 1. Członek dyrekcji umarł: Józef Królewiecki. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Mączka młodszy. Data wpisu: 4 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 28 lutego 1920. (3791)

Firm. 86/19 Stow. II. 280. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Żmigrodzie starym, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. Siedziba: Zmigrod stary. Członek zarządu umarł: Antoni Mrugał. Nowo obrany członek Józef Mrugał.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 sierpnia 1919. (3467)

Firm. 177/19 Stow. III. 214. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Kąclowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wpisano, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 28 września 1919 odbytem a powodu ustąpienia członka zarządu Wojciecha Grybosia obrano członkiem zarządu Jana Swięsa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 29 listopada 1919. (3488)

Firm. 521/20. Stow. V. 418. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Podgórze. Brzmienie firmy: „Swit". Spółka spożywcza funkcjonarjuszy kolei polskich w Podgórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wybrany: Michał Pazdro członkiem zarządu. Dzień wpisu: 8 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1920. (3858)

Firm. 314/20 i 315/20 Stow. III. 19. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Królówce, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. 1 Członkowie dyrekcji wystąpili względnie umarli: X. Franciszek Romański, Józef Stochel, Ignacy Statek, Marcin Dźwigaj i Józef Królewiecki. 2. Członkowie dyrekcji wybrani ponownie: X. Franciszek Romański, Ignacy Statek, nadto Józef Mączka wójt oraz Jan Taber i Jan Stabrawa rolnicy w Królówce. Data wpisu: 4 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28 lutego 1920. (3790)

Firm. 179/20 Stow. V. 750. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Amerykańska fabryka produktów drzewnych i preparatów opałowych „Argos", stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką w Krakowie. Data statutu: 2 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: przysporzenie członkom zarobku przez założenie i prowadzenie fabryki produktów drzewnych i preparatów opałowych. Czas trwania: nie jest ograniczony. Dyrekcja składa się z dr. Marcina G...kteina dr. Bertholda Ehrlicha i Jana Tomesa. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy kładą dwaj dyrektorowie swe podpisy lub jeden dyrektor z prokurzystą. Ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczane będą w jednym z krakowskich dzienników. Udziały członków wynoszą po 2000 koron. Odpowiedzialność podwójna: Data wpisu: 15 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1920. (3792)

Firm. 86/19 Stow. I 329 nowe. Zmiany i dodatk do wpisanych już firm stowarzyszeń. Uchwalono i wpisano do nowo założonego rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska od dnia zarejestrowania na podstawie uchwały z dnia 8 lipca 1912 Firm 548/12 Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Monasterzyskach stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki. Czas trwania nieograniczony Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilją) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu. Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Wiktor Potrzebski, Maksymiljan Leitner, ks. Edward Szczerbowski Edward Pawłowski. Bronisław Gawłowski i Paweł Żyromski. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Walenty Garczyński wikary w Monasterzyskach przełożony, zastępca przeł., Wiktor Koryzma sekretarz gminy w Berezówce, Marcin Soszka rolnik w Folwarkach. Andrzej Radymski murarz w Monasterzyskach, Franciszek Ćmikiewicz rolnik w Monasterzyskach i Henryk Kopecki majster szewski w Monasterzyskach członkami zarządu. Wysokość udziału 10 kor., a jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów. Odpowiedzialność nieograniczona. Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem Spółki a wrazie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat. Data wpisu: 16 października 1919.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.

Stanisławów, 16 października 1919. (3759)

Firm. 135/19. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kołomyja. Brzmienie firmy: Polska kooperatywa robotnicza w Kołomyi. Stow. zarejestrowane z ograniczoną jednokrotną poręką. Data statutu 1 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostawa tylko członkom przez sprzedaż we własnych sklepach artykułów spożywczych i innych artykułów domowego użytku. Czas trwania nieograniczony. Zarząd: dyrektor Juljusz Łopatka aptekarz; kontrolor Józef Dubiel, stolarz; kasjer Władysław Szyszka maszynista, wszyscy w Kołomyi. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje dwóch członków zarządu Ogłoszenia: w lokalu stowarzyszenia lub w czasopismach Kołomyjskich. Udział członków: Tylko jeden udział w kwocie 75 koron. Odpowiedzialność do wysokości jednego udziału Data wpisu 9 grudnia 1919.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 listopada 1919. (3744)

Firm. 145/19. Rg. C. I. 47. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Włodzimierza Dąbrowskiego i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki zawiązanej w myśl uchwały z 6 marca 1906 nr. 58 Dz. p. p poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby do rejestru Rg. C. wpisał spółkę pod firmą „Pierwsza spółka szewców stanisławowskich imienia Kilińskiego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" na podstawie aktu notarjalnego z dnia 24 listopada 1919 do Irep. 5102. Siedziba Spółki jest Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa tej spółki jest: a) zakupno i sprzedaż skóry tudzież maszyn, narzędzi i dodatków do wyrobu obuwia; b) sporządzanie i handel wierzchami na obuwie; c) zakładanie i prowadzenie sklepów i magazynów z tymi przedmiotami; d) nabywanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw lub odnośnych interesach i zastępstwa takich przedsiębiorstw; e) wszelkie czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów spółki. Kapitał zakładowy spółki wynosi 70.000 koron takowy został przez spólników w gotówce wpłacony. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali Włodzimierz Dąbrowski, Adolf Sokołowski i Antoni Flendrich, zaś zastępcami zawiadowców Michał Klinowski i Ludwik Ojak, majstrowie szewscy w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj zawiadowcy umieszczają swoje podpisy pod wydrukowaną, wypisaną lub stampilją odciśniętą firmą. Zachowując jeden egzemplarz kontraktu objętego aktem notarjalnym z daty Stanisławów 24 listopada 1919 l. rep. 5102 zarządza się ogłoszenie zawiązania i wpisania tej spółki w rejestr handlowy, przesyła się jeden uwierzytelniony egzemplarz sego kontraktu Generalnej Prokuratorji skarbu we Lwowie wraz ze spisem spólników z tem, że w księdze allegatów bliższe postanowienia kontraktu mogą być przeglądnięte. O tem zawiadamia się proszących z tem, że z dniem 9 lutego 1920 wpis spółki w rejestr handlowy został uskuteczniony.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 7 lutego 1920. (3668)

Firm. 30/20 Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego, Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kossów. Brzmienie firmy: Związek pracowników państwowych w Kossowie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 20 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i dostarczanie dla członków artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych; b) produkcja artykułów codziennego użytku we własnym zarządzie; obrona interesów stanu członków. Czas trwaniu nieograniczony. Zawiadowstwo: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 20 marca 1920 w Kossowie wybrano na stałych członków dyrekcji: Michała Szurykę, Zygmunta Strońskiego, Goeschona Appenzeliera, Franciszka Witoszczuka, Zenona Winnickiego. Podpis firmy: Pod firmą wypisaną lub stampilją wyciśniętem brzmieniem własnoręczne podpisy dwóch członków dyrekcji, a to przewodniczącego i jednego członka Ogłoszenie walnego zgromadzenia W lokalu stowarzyszenia tudzież w inny sposób do zgodnej wiadomości Udziały członków 150 Mk. Odpowiedzialność. Nie tylko wpłaconymi udziałami, ale nadto dalszą kwotą do dwukrotnej wysokości udziałów. Data wpisu 31 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, 27 marca 1920. (3743)

Firm. 124/20 Stow. IV. 56. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Chrześcijańskie Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członek dyrekcji wystąpił: Antoni Czałczyński. 2. Członkiem dyrekcji wybrany: Walerjan Rolicki. Data wpisu: 3 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 31 stycznia 1920. (3522)

Firm. 116/20. Stow. III. 194. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia: Cerekiew. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Cerekwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką 1. Członkowie zarządu wystąpili: Karol Mazur, Józef Piwowarczyk, Ignacy Kotelon. 2. Członkowie zarządu wybrani: Michał Cabaj, rolnik w Bieńkowicach, przełożonym zarządu; Ignacy Paciąga, rolnik w Cerekwi, zastępcą przełożonego; Józef Kudła i Józef Napieracz, rolnicy w Wrzępie, członkami zarządu. Data wpisu: 3 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29 stycznia 1920. (3523)

Firm. 118/20. Oddz. B. I. 107. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek! Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: 1. Siedziba firmy: Kraków. 2. Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne zachodnio galicyjskich elektrowni okręgowych w Krakowie. 3. Zmiana firmy: Spółka akcyjna elektrowni okręgowych. 4. Kapitał akcyjny podwyższono na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 20 października 1918 i 30 czerwca 1919 zatwierdzonej przez Ministerstwo przemysłu i handlu oraz Skarbu w Warszawie z dnia 29 czerwca 1919 do L dz. gł. 455/19 z 2,000.000 koron na 10 000.000 kor. podzielonych na 50.000 stuk akcji opiewających na okaziciela każda na 200 koron wpłaconych pełno i w gotówce. Spółka władna jest łączyć po 50 akcyj w jedną akcję zbiorową na 10.000 koron. Zgromadzenie walne może za sezwoleniem władz podwyższyć ka-

pitał akcyjny przez emisję nowych akcyj oraz uchwalić wydanie obligacyj umarzalnych w drodze wylosowania w myśl ułożonego planu umorzenia aż do najwyższej kwoty 20,000.000 koron. 5. Ilość członków rady nadzorczej podwyższono z 6 na najmniej 13 najwyżej na 14 członków. 6. Członkami rady nadzorczej wybrani zostali na walnem zgromadzeniu 30 czerwca 1919: dr. Henryk Aschkenazy, dr. Władysław Jahl, dr. Stanisław Niezabitowski, prof. dr. Stefan Ossowski, inż. Gabryel Sokolnicki, inż. Władysław Szaynok. 7. Obwieszczenia spółki uskutecznia rada zawiadowcza w „Monitorze Polskim“ w Warszawie w jednym z pism codziennych wedle wyboru zgromadzenia walnego. 8. Uchwałą walnego zgromadzenia z tego samego dnia zmieniono oprócz §§ 2, 7, 8, 8 a, 14, także §§ 17, 19, 30, 32 i 36 statutu. Podanie wniesiono bez stempla. Dzień wpisu: 8 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 4 lutego 1920. (3526)

Firm. 138/18. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru C dnia 31 października 1918. Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy: Młyny Kołomyjskie I. Goldberg i Ska. Spółka z ograniczoną odpow. po niemiecku: „Kolomeaer Mühlenwerke I. Goldberg et Comp. Gesellschaft m. b. H. z siedzibą w Kołomyji. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa młyńskiego i obrót produktami młyńskimi. Umowa spółki z dnia 25 października 1918 L. rep. 2044. Kapitał zakładowy wynosi 400.000 kor. Czas trwania spółki wynosi 12 lat i przedłuża się wskutek niewypowiedzenia stale o dalsze 3 lata. Spółka rozwiązuje się także ewentualnie wskutek wcześniejszej śmierci, któregokolwiek ze spólników. Jedynym do wyłącznego zastępstwa uprawnionym zawiadowcą spółki jest Izaak Goldberg, przemysłowiec z Kołomyji zamieszkały. Tenże zawiadowca podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczać będzie swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kołomyja, d. 31 października 1918. (3742)

Firm. 58/19 Sp. B. 54. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. brzmienie firmy: prócz tekstu niemieckiego firmy także tekst polski w brzmieniu L. Mendscheia i Synowie“. Podpis firmy: Każdy spólnik jest uprawniony podpisywać firmę przez własnoręczne umieszczenie brzmienia firmy z swoim własnym podpisem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1920. (3678)

Firm. 140/19, St I. 409. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze robotników „Siła“ w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (dwukrotną) poręką. Data statutu: Stanisławów 25 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczenie swym członkom wszelkich artykułów użytkowych z wykluczeniem wszelkich przedmiotów zbytkowych nabytych hurtownia lub wytworzonych we własnym zarządzie, drogą cząstkowej rozsprzedaży. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Alojzy Starzyński, kamieniarz; Leon Koneczny, drukarz; Jan Kaniowski, majster murarski, jako dyrektorowie, zaś Stanisław Bilewicz, murarz, Mieczysław Wencel, kierownik warsztatów stolarskich, i Feliks Łabędzki, kaflarz, zastępcy dyrektorów. Podpis firmy: Firmy stowarzyszenia podpisywać będą kollektywnie dwaj dyrektorzy lub jeden dyrektor i jeden zastępca w ten sposób, że pod wypisanem, drukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują przez publiczne ogłoszenie w czasopismach miejscowych stanisławowskich lub przez oplakatowanie na lokalu stowarzyszenia lub publicznie. Udziały członków 50 kor. Odpowiedzialność dwukrotna. Data wpisu, 22 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów, d. 22 grudnia 1919. (3669)

Firm. 101/19. Reg. A. I. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Nadwórna. Brzmienie firmy: Nadwornaer Dampfsägewerk Leiser Griffel; w brzmieniu polskiem: „Nadwórniański tartak parowy Leiser Griffel“. Prokurę udzielono: Dawidowi Mendlowi Griffel, Eisigowi Chaimowi Griffel, Salomonowi Grünfeld i Schulimowi Lamm i upoważniono tychże prokurzystów do zastępywania i podpisywania powyższej firmy w ten sposób, iż pod wydrukowanem pieczęcią wyciśniętem lub ręką wypisanem brzmieniem firmy „Nadwórnaer Dampfsägewerk Leiser Griffel“ trzej z powyższych prokurzystów kollektywnie umieszczą swoje podpisy z dodatkiem na prokurę wskazującym. Dzień wpisu 24 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VI.

Stanisławów, 24 października 1919. (3673)

Firm. 63/19. Stow. I. 257. Wpis firmy stowarzyszyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Konsum powszechny stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką Data statutu: Stanisławów 5 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa jest podnieść gospodarstwo członków przez dostarczenie im artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, w szczególności artykułów żywnościowych, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Nuchim Ratsprecher, Kisa Feintuch i Moses Glassmann, dyrektorami. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą przynajmniej dwaj członkowie zarządu umieszczają swoją podpisy. Ogłoszenia następują plakatami i mogą też być ogłaszane w którymkolwiekbądź dzienniku miejscowym lub krajowym. Udziały członków 20 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 9 września 1919.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, d. 8 września 1919. (3674)

Firm. 29/20 Stow. IV. 16. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Czarny Dunajec. Data statutu: Czarny Dunajec 2 stycznia 1920. Brzmienie firmy: Konsum „Samopomoc“ w Czarnym Dunajcu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrzenie członków w artykuły codziennego użytku, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja (zarząd): Przewodniczący Józef Lehrer. zastępca przewodniczącego Mozes Steiner, członkowie: Samuel Herz i Herman Goldfinger. Podpis firmy: pod nazwą firmy podpis przewodniczącego lub jego zastępcy i jednego członka zarządu. Ogłoszenia przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udział: 20 kor. Odpowiedzialność: Podwójna suma deklarowanych udziałów. Data wpisu: 21 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz. d. 21 lutego 1920 (3658)

Firm. 28/19. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba storzyszenia: miasto Kuty. Brzmienie firmy: „Chrześcijańska spółka garbarska „Polonia w Kutach“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Datastatutu: 22 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie przemysłu garbarskiego, jego rozwoju i doskonalenie się oraz interesu zarobkowego członków stowarzyszenia. a w szczególności dostarczanie członkom spółki drogą drobnej sprzedaży surowca, materjałów garbrukowych, materjałów chemicznych, które spółka nabywszy je jużto hurtownie jak też en detail, będzie posiadała w swoich składach: b) pośredniczenie w zbywaniu gotowych, przez swych członków wytworzonych produktów przemysłu garbarskiego; c) dążenie do skoncentrowania i podniesienia pod każdym względem dotychczasowej produkcji a głównie przez założenie wspólnej udziałowej fabryki i zaopatrzenie tejże w odpowiednie maszyny, a więc podniesienia dotychczasowego przemysłu domowego do przemysłu fabrycznego; d) dążenie do rozwoju i doskonalenia się przemysłu garbarskiego, a mianowicie: przez sprowadzanie i wypożyczanie członkom Spółki za stosownem wynagrodzeniem odpowiednich maszyn garbarskich, przez sprowadzanie i utrzymywanie kosztem Spółki fachowych instruktorów, urządzanie odczytów i pogadanek z zakresu garbarstwa, prenumerowanie pism zawodowych i sprowadzanie odpowiednich podręczników naukowych Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony. Zawiadowstwo; Zarząd spółki składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza oraz dwóch członków wydziału. Na walnem zgromadzeniu odbytem w Kutach dnia 22 lutego 1920 r. wybrano prezesem Mikołaja Ciołka, zastępcą prezesa Antoniego Piskozuba sekretarzem Jana Słoniowskiego, oraz członkami zarządu Jana Zielińskiego i Antoniego Dobrowolskiego. Podpis firmy: Pod stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy własnoręczne podpisy prezesa lub jego zastępcy i sekretarza. Ogłoszenie walnego zgromadzenia na budynku Urzędu gminy w Kutach, tudzież w „Gazecie kołomyjskiej. Udziały członków 50 koron w gotówce. Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: udziałem oraz kwotą w wysokości dwukrotnej ponad zdeklarowane udziały. Spółka poddaje się rewizy sądowej. Data wpisu 30 marca 1920.

Sąd okręgowy. Oddział II.

Kołomyja, d. 27 marca 1920. (3737)

Firm. 178/19. Stow. III. 24. Zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka Oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Dąbrówce niemieckiej, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 12 października 1919 odbytem, w miejsce Franciszka Jonaska wybrano przełożonym zarządu Jana Kościsza młodszego.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1919. (3655)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 556/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Lasz urodzony 12 marca 1886 r. w Romanowie, tamże zamieszkały i przynależny jako żołnierz 55 pp. brał w r. 1916 udział w bitwach na froncie rumuńskim i tam zaginął. Od r. 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Tekli Lasz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Fedka Lasza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 czerwca 1920. (7966)

T. 558/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Saj urodz. 13 kwietnia 1887 w Romanowie, tamże zamieszkały i przynależny, jako żołnierz 55 pp na froncie rumuńskim w październiku 1916 zaginął. Od r. 1916 nie dał o sobie żadnego znaku życiu.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Marji Saj zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Piotra Saja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 czerwca 1920. (7967)

T. IV. 106/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Meres syn Jakóba i Jadwigi, urodz. w r. 1892 w Chrząstowicach pow. Wadowice, żołnierz 13 p. obrony kraj., podług podania świadka został zabity w bitwie pod Iwangrodem w listopadzie 1914. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego brata Jana Meresa w Chrząstowie postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Meresa wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 21 marca 1920 (6168)

T. 186/20 (4). Mikołaj Łacyk syn Michała i Teodozji, urodzony w Miżyńcu d. 13 listopada 1881, internowany w Thalerhofie, umrzeć miał w styczniu 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Emilji Łacykowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Dawidowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Łacyka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1920. (7983 1—3)

T. IV. 18/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Stefanji Viziołkowej i Anieli Barzykowej, tudzież poświadczeniem gminnem wykazanem zostało, że Michał Viziołek syn Andrzeja i Wiktorji urodzony w Ołpinach dnia 27 września 1886, wyjechał 28 lipca 1914 ze wsi rodzinnej na wojnę i walcząc na froncie wojsk austrjackich pod Harklową w maju 1915, miał tamże wówczas zginąć i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Michał Viziołek syn Andrzeja poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek Stefanji Viziołkowej postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Lipińskiego, adwokata w Jaśle, którego się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia, aż do dnia 1 października 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 25 czerwca 1920. (8102)

T. 208/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Hadała syn Grzegorza i Zofii, urodzony w Pełnatyczach 18 stycznia 1885, żołnierz 17 p. strz. od 22 listopada 1914 nie daje żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Joanny Hadała postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielone wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Kalmanowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Hadałę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1920. (7821 1—3)

T. IV. 6/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Józefa Krupy i Stanisławy Suchanowej, tudzież poświadczeniami gmin Lublica i Żółków, wykazanem zostało, że Henryk Suchan syn Stanisława i Karoliny, urodzony w Lublicy 14 listopada 1894, wyjechał na wojnę w sierpniu 1914 walczył na frontach rosyjskim i włoskim i nabawiwszy się malarji, miał umrzeć w szpitalu wojskowym w Vinkowcach dnia 16 września 1918 i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Stanisławy Suchan postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielone sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym do dnia 1 listopada 1920.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 25 lipca 1920. (8101 1—3)

T. 163/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pańko Kozeł ur. w Przewłocznej dnia 10 stycznia 1883, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 wskutek ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej z dnia 9 marca 1920 i kartka władzy wojskowej, że Pańko Kozeł dnia 20 listopada 1914 zaginął,

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Kozeł postępowanie, celem uznania Pańka Kozła za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Marją Kozeł zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternhellowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Pańko Kozeł mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6418)

T. 174/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Mucha syn Jana i Tacjanny, urodzony w Wierzbianach 19 grudnia 1873, zamieszkały w Jaworowie, jako jeniec wojenny zmarł w Tumeniu w marcu 1919.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Mucha postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Sekiele, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Andrzeja Muchę wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1920. (7822 1—3)

T. 149/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bielecki syn Stanisława i Anny, urodzony w Hermanowicach 11 września 1876, jako żołnierz batalionu telegrafu kolejowego po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, w drodze do Rosji w kwietniu 1915 zachorował i odtąd słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Anny Bieleckiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Gangbergowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Bieleckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1920. (7982 1—3)

T. 164/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Misiewicz urodzony w Olesku dnia 17 lipca 1877 powołany został dnia 1 sierpnia 1914 wskutek ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej. Od r. 1916 nie dał on o sobie żadnej wiadomości i wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Olesku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Misiewicz postępowanie, celem uznania Mikołaja Misiewicza za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Misiewicz zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternhellowi, adwokata, w Złoczowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Mikołaj Misiewicz mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6419)

T. 146/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Grześko w Białokierniey został dnia 1 sierpnia 1914 r. wskutek ogólnej mobilizacji powołany do czynnej służby wojskowej do 80 pp. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął i dotychczas do domu nie powrócił co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Białokiernicy.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Eudokii Grześko postępowanie, celem uznania Józefa Grześka za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Eudokją Grześko zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rothenbergowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Józef Grześko mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6417)

T. VI. 489/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Piskorz syn Walentego i Marjanny, wyrobnik z Trojanowic, urodzony w r. 1871 w Luboczy powiat Kraków, według poświadczenia zwierzchności gminnej w Trojanowicach wydalił się z gminy przed około 16 laty i od tego czasu nie daje znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw., wdraża się na wniosek Antoniny Piskorzowej postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Tadeusza Zakrzewskiego w Krakowie.

Jana Piskorza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 15 maja 1920. (5557)

T. 147/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Witwickiego syna Jana z Geryni. Józef Witwicki syn Jana i Rozalji, rel. gr. kat., ur. na dniu 21 lutego 1881 w Hosrowie, został w r. 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej w pułku piech. nr. 9, dostał się do rosyjskiej niewoli, skąd jak świadczy przedłożona sądowi kartka, pisał 22 maja 1917 i od tego czasu wedle zaprzysiężonych zeznań Kasi z Hoszowskich Witwickiej nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Witwicki syn Jana poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Kasi z Hoszowskich Witwickiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Józefie Witwiskim, synie Jana.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 30 maja 1920. (6954)

T. 49/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Jacyka z Woli Zaderewackiej. Iwan Jacyk syn Petra i Marji, rel. gr. kat., urodzony na dniu 8 marca 1863 w Dulibach, został w r. 1914 powołany do austrjackiego taboru wojskowego i od tego czasu przepadł o nim słuch, a wedle zeznań świadka Wilhelma Perra w listopadzie 1914 leżał w Chyrowie tak ciężko chory, że nie mogło być nadziei na jego wyzdrowienie, zważywszy że w miejscowości tej panował głód i choroby.

Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Iwan Jacyk poniósł śmierć, przeto na prosbę jego żony Nastuni Jacyk wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 15 grudnia 1920 r. o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzenia i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 27 maja 1920. (6930)

T. 397/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Garda ur. w Olchowcu 19 stycznia 1889, rolnik zamieszkały w Wołoszczyźnie i tamże przynależny, jako żołnierz 55 p. p. biorąc czynny udział w wojnie światowej, zaginął w r. 1914. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał z końcem r. 1914. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Garda wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Iwana Gardę wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 stycznia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 czerwca 1920. (7964)

T. 155/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Rożak syn Wasyla i Katarzyny, urodzony w Małnowskiej woli 24 marca 1873, jako żołnierz 89 pp. walczył na froncie włoskim i od tego czasu wiadomość o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Stefana Rożaka i innych postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Hammerschmidtowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Mikołaja Rożaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 czerwca 1920. (7818 2—3)

T. 166/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kosiur syn Dymitra i Ewy, urodzony w Łazach 13 sierpnia 1888 jako żołnierz 34 p. obr. kraj. dnia 3 września 1914 w bitwie pod Trawnikami został ranny i odtąd słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Kosiurowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Probsteinowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Kosiura wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześcio miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 lipca 1920. (7830 2—3)

T. 78/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Luzer Engelhard, lat 70 urodzony w Liskowatem, syn Uschera i Kresi, wypędzony przez Rosjan, zmarł w drodze 22 marca 1915 i pochowany został w Chyrowie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Marjem Engelhard postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Axerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Luzera Engelharda wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl 26 czerwca 1920. (7351 2—3)

T. 197/19 (7). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Hryacyszyn syn Antoniego i Paraskewji, urodzony w Rudnikach 2 stycznia 1894, żołnierz 89 pp. w połowie sierpnia 1917 w ofenzywie włoskiej zginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Julji Majgier wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 6 miesięcy po ogłoszeniu w Gazecie albo sądowi albo panu adw. dr. Czerfuneczkiewiczowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego terminu sąd orzeknie ostatecznie o wniosku na ponowną prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1920. (7480 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE

Z Drukarni Wł. Ł… …rządem Józefa Ziembińskiego.